

POPADNIK bibliotekarza

PISMO DLA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH, SZKOLNYCH I PEDAGOGICZNYCH



ELIZA HODUN

WYTYCZNE DLA BIBLIOTEK DOTYCZĄCE
OBSŁUGI SPOŁECZNOŚCI WIELOKULTUROWEJ

URSZULA BĄKOWSKA

KSIĄŻKOMAT W PIASECZNIKU.
PIERWSZY KSIĄŻKOMAT W SYSTEMIE MAK+

MICHAŁ ZAJĄC

W CIENIU PANDEMII, CZYLI ŚWIAT POLSKIEJ KSIĄŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
CZĘŚĆ PIERWSZA

AGATA ARKABUS

LITERATURA NA EKRANIE, CZYLI JAK ZAINTERESOWAĆ
MŁODZIEŻ Lekturami szkolnymi



2. festiwal konfrontacje kultur

Piekoszów 15-18 października 2020 roku

„Poradnik Bibliotekarza” patronem medialnym Festiwalu Konfrontacje Kultur w Piekoszowie

Festiwal Konfrontacje Kultur realizowany przez Bibliotekę Centrum Kultury w Piekoszowie jest już wydarzeniem na skalę ogólnopolską. Założeniem Festiwalu jest konfrontowanie sfer kultury, które wydają się na pierwszy rzut oka – nie do porównania.

Podczas zeszłorocznej edycji mieszkańcy Piekoszowa uczestniczyli w konfrontacjach w 6 dziedzinach kultury: muzyki, malarstwa, fotografii, tańca, literatury i teatru. Laureatem Nagrody Grand Prix Festiwalu Konfrontacje Kultur został Teatr Old Timers Garage.

W tym roku, podczas drugiej edycji Festiwalu, odbędzie się pokaz mody zrealizowany w ramach projektu „EcoEtno”, spektakl Teatru Old Timers Garage, komedia „Sklep z facetami”, Teatr Piaskowy ze spektaklem „Alicja w krainie czarów”, spotkanie autorskie, koncert poezji śpiewanej w wykonaniu grupy U Studni. Istotnym punktem programu będzie wręczenie dwóch nagród: Grand Prix Festiwalu oraz Nagrody Literackiej Wójta Gminy Piekoszów. Gościem specjalnym Gali Finałowej będzie grupa Wołosatki.

Więcej o festiwalu w nr 10 „PB”.

PATRONAT
MEDIALNY

**Poradnik
bibliotekarza**

SPIS TREŚCI

- 2** OD REDAKCJI
3 WIADOMOŚCI. WYDARZENIA

PROBLEMY. DOŚWIADCZENIA. OPINIE

- 5** **MICHAŁ ZAJĄC**
W CIENIU PANDEMII, CZYLI ŚWIAT POLSKIEJ KSIĄŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY OD CZERWCA 2019 R. DO MAJA 2020 R. CZĘŚĆ PIERWSZA
- 11** **AGATA ARKABUS**
LITERATURA NA EKRANIE, CZYLI JAK ZAINTERESOWAĆ MŁODZIEŻ LEKTURAMI SZKOLNYMI
- 16** **ELIZA HODUN**
WYTYCZNE DLA BIBLIOTEK DOTYCZĄCE OBSŁUGI SPOŁECZNOŚCI WIELOKULTUROWEJ

KSIĄŻKA

- ROZMOWY Z PISARZAMI
DO NAPISANIA PIERWSZEJ KSIĄŻKI ZAINSPIROWAŁA MNIE PRACA W BIBLIOTECE
19 ROZMOWA Z AGNIESZKĄ OLSZAŃOWSKĄ – AUTORKĄ POWIEŚCI DLA DZIECI, MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH
- 24** **DOROTA GRABOWSKA**
KSIĄŻKI, KTÓRE POMOŻĄ W PRACY, KTÓRE WARTO PRZECZYTAĆ!
- KSIĄŻKI, KTÓRE WARTO ZAKUPIĆ DO BIBLIOTEKI
25 URODZINY KACZORA DONALDA! OPowieści KOMIKSOWE Z MŁODYM KACZOREM DONALDEM

BIBLIOTEKA. ŚRODOWISKO

- 26** **URSZULA BĄKOWSKA**
KSIĄŻKOMAT W PIASECZNIE. PIERWSZY KSIĄŻKOMAT W SYSTEMIE MAK+
- 27** **MONIKA ŻOŁĘDZIEJSKA, ANNA GINIEWSKA**
SMACZNA BIBLIOTEKA ONLINE – PODSUMOWANIE TYGODNIA BIBLIOTEK W GORZOWIE WIELKOPOLSKIM
- DOBRE PRAKTYKI W MOTYWOWANIU DO CZYTANIA
29 **MAGDALENA BUGAJ**
ROZBIEGANI! ROZCZYTANI! HAPPENING W WiMBP W ZIELONEJ GÓRZE
- 31** **JOLANTA WAWRZYŃIAK**
GRA MIEJSKA JAKO FORMA PROMOCJI BIBLIOTEKI W PRZESTRZENI MIASTA
- 33** **ALICJA PTASIŃSKA, BOŻENA MAKSYMOWICZ**
WĘDRUJĄCA BIBLIOTEKA W ŻAGAŃSKICH PRZEDSZKOLACH
- NOWE OBIEKTY BIBLIOTECZNE
35 **ANNA MAKOCHONIK**
PRZYJŚĆ, POSŁUCHAĆ, WYPOŻYCZYĆ W KOSZALIŃSKIEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ
- FELIETON
37 **OLGA NOWICKA**
TEN „MORDERCA” NIE MA SERCA

Z WARSZTATU METODYKA

- 39** **BERNARDYNA BANAS**
BALLADYNA JULIUSZA SŁOWACKIEGO. KONKURS CZYTELNICZY



Od redakcji

Zbliża się wrzesień. Czas pożegnać te dziwne w tym roku wakacje, w cieniu pandemii koronawirusa. Życie jest inne (gospodarka odblokowana, odbywają się imprezy, biblioteki coraz częściej zapewniają czytelnikom wolny dostęp do półek, dzieci przygotowują się do szkoły), ale czujemy obecność wirusa, który nie tylko nas nie opuszcza, ale liczba zachorowań wzrasta.

Nawiązując do nakreślonej wyżej sytuacji, przedstawiamy w numerze powakacyjnym rozważania nt. literatury dla dzieci i młodzieży, na przełomie roku 2019/2020. Na podstawie informacji Biblioteki Narodowej analizującej wpływ wydawnictw pod względem doboru tematycznego, stan literatury dla niedorosłych czytelników można określić jako średnio dobry. Cieszy fakt wzrostu wydań książek dla najmłodszych (0-5 lat), a także ponownego odzyskania swojego miejsca przez fantastykę adresowaną do młodzieży. Michał Zając analizuje sytuację literatury dla dzieci i młodzieży w cieniu pandemii, zwracając uwagę na stagnację na rynku wydawniczym, brak nowości, ograniczoną do internetu promocję. Autor zastanawia się nad przyszłością tego segmentu książki. Opinie wydawców są raczej pesymistyczne, wskazują na możliwą tendencję spadku sprzedaży książek i wzrostu ich ceny. Z drugiej strony jest to okres nobilitacji czytelnictwa w związku z kwarantanną domową, wzrosła ranga czytania jako sposobu na wyjście z izolacji domowej. Z tym artykułem koresponduje tekst Agaty Arkabus o odbiorze czytelnictwa przez młodzież lektur szkolnych. Młodzież czyta, ale nie lubi tekstów obowiązkowych i zbyt długich. Autorka widzi możliwość akceptacji lektur przez uczniów w technologiach informacyjno-komunikacyjnych, lektury dostępne w sieci, lektury na ekranie. Biblioteki publiczne w Polsce obsługują również społeczność wielokulturową. Są to różne nacje narodowościowe, od sąsiednich krajów po nawet azjatyckie (Wietnam). Stąd warto przygotować się do obsługi takich czytelników i zaznajomić z zasadami (wytycznymi) współpracy bibliotekarza z czytelnikiem zagranicznym.

Kontynuujemy cykl rozmów z pisarzami w ramach akcji „Kwarantanna z pisarzem” – tym razem o swojej pracy pisarskiej, związku bibliotekarstwa z literaturą opowiedziała Agnieszka Olszanowska, związana zawodowo z biblioteką szkolną, a obecnie pedagogiczną. W numerze publikujemy trzy teksty wyróżnione w konkursie „Dobre praktyki w motywowaniu do czytania”. Zapraszamy do uroczego Koszalina. Koszalińska Biblioteka Publiczna w momencie oddania nowego budynku w latach siedemdziesiątych zaliczana była do najnowocześniejszych placówek w kraju. Obecnie dba o unowocześnianie swoich wnętrz, oddając w kwietniu br. pięknie zaprojektowaną Mediatekę będącą nie tylko wypożyczalnią zbiorów audiowizualnych, ale także przestrzenią do organizowania wystaw, kameralnych koncertów i spotkań.

W felietonie Olgi Nowickiej wracamy ponownie do tematyki związanej z koronawirusem i czytaniem. Książka ma duże walory terapeutyczne, to „światelko w pandemicznym świecie”...

Numer kończymy propozycją konkursu czytelniczego, przed tegorocznym Narodowym Czytaniem, związanego z *Balladyną* Juliusza Słowackiego.

Dobrej lektury w nastroju powakacyjnym życzy redakcja „Poradnika Bibliotekarza”.

Życzymy udanej lektury
Redakcja „Poradnika Bibliotekarza”



Wydawnictwo Naukowe
i Edukacyjne Stowarzyszenia
Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa,
ul. Konopczyńskiego 5/7,
tel. 22 827-52-96
www.sbp.pl
Marta LACH
Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP
ds. wydawnictw
tel. 22 827 08 47, e-mail:
m.lach@sbp.pl
Konto SBP: Credit Agricole
Bank Polska S.A.
46 1940 1076 3122 4176
0000 0000

Poradnik BIBLIOTEKARZA. Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Ukazuje się od roku 1949

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



Rada Redakcyjna: Mariola Antczak (przewodnicząca), Krzysztof Dąbkowski, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Mirosława Majewska, Monika Simonjetz, Michał Zając, Beata Zych.

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail: poradnikbibliotekarza@wp.pl; www.poradnikbibliotekarza.pl

Redaktor naczelna: Dorota GRABOWSKA tel. 600-505-662; e-mail: dgrabo@wp.pl

Sekretarz redakcji: Jadwiga CHRUSCIŃSKA tel. 505-078-945; e-mail: jchruscinska@gmail.com

Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96; e-mail: e.matusiak@sbp.pl

Świat Książki Dziecięcej: red. Ewa Gruda tel. 606-538-009

Projekt winiety SKD: Marianna Oklejak

Skład: Tekanet Tomasz Kasperczyk; e-mail: tomasz.kasperczyk@gmail.com. Grafiki: depositphotos.com, pixabay.com, freepik.com, commons.wikimedia.org
Druk i oprawa: Mazowieckie Centrum Poligrafii, ul. Ciurlionisa 4, 05-270 Marki ISSN 0032-4752. Indeks 369594

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów.

Autrzy zobowiązani są do przekazywania wraz z artykułem danych kontaktowych (adres, telefon, e-mail) oraz podpisywania swoich tekstów.

Przesłane zdjęcia powinny mieć rozdzielczość 300 DPI i być załączone jako osobne pliki.

Warunki prenumeraty na portalu sbp.pl

Numery archiwalne czasopisma (do 2016 r.) są dostępne online w Archiwum Cyfrowym SBP pod adresem www.sbp.pl/wydawnictwo/archiwum_cyfrowe.

➔ Jakie książki wydawano w 2019 r.? Raport Biblioteki Narodowej

W 2019 r. wydawcy przysłali do Biblioteki Narodowej **36 138 książek**, czyli znacznie więcej niż przed rokiem, a niemal tyle samo, co w rekordowym roku 2017. W zbiorze książek literackich opublikowanych w 2019 r. szczególną uwagę zwraca **zwiększenie się liczby tomów powieści i opowiadań o wyższych ambicjach artystycznych**, w tym zwłaszcza utworów współczesnych polskich pisarzy. Jest to swoisty „efekt Tokarczuk”. Otrzymała przez Olgę Tokarczuk Nagroda Nobla mogła obudzić nadzieje wydawców na zwiększenie zainteresowania czytelników nie tylko jej twórczością, ale także szerzej rozumianą polską współczesną, ambitną prozą narracyjną. Nieco mniej było natomiast tytułów należących do **literatury romansowo-obyczajowej i kryminalno-sensacyjnej**. Jest to kontynuacja trwającego od kilku lat trendu spadkowego. W roku 2019 zmniejszyła się zwłaszcza liczba przekładów literatury tego typu. **Znacząco większy** niż przed rokiem okazał się w roku 2019 **zbiór książek dla dzieci i młodzieży**. Wzbogacił się on przede wszystkim o książki przeznaczone dla dzieci najmłodszych (0–5 lat) oraz dla nastolatków. Głównym typem literatury przeznaczonej dla tej ostatniej grupy wiekowej okazała się tym razem fantastyka, ze szczególnym uwzględnieniem książek typu fantasy. Literatura obyczajowa dla młodzieży, czyli tzw. powieści dla dziewcząt, pozostaje nieznacznie z tyłu. Fantastyka odzyskuje powoli dominację na rynku publikacji dla młodzieży utraconą przed kilku laty po ogromnym sukcesie zekranizowanej powieści Johna Greena *Gwiazd naszych win* i następującej po niej modzie na „trudne romanse”. **Dość znacznie powiększył się** także w 2019 r. **zbiór publikacji szkolnych** – głównie tych przeznaczonych dla dzieci wczesnoszkolnych oraz uczniów szkół średnich. **Znaczniejsza** niż w poprzednich latach była w roku 2019 **liczba przewodników turystycznych**. Wśród publikacji popularnonaukowych zwraca z kolei uwagę **duża grupa książek poświęconych okresowi I Wojny Światowej** i latom tuż po nich. Stanowią one pokłosie obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości. Drugi obszar tematyczny, który w 2019 r. skupiał szcze-

gólną uwagę wydawców to ekologia – zanieczyszczanie środowiska, zmiany klimatu i środki zaradcze, jakie należałoby w związku z tym podjąć. Więcej szczegółowych danych dotyczących poszczególnych typów opublikowanych w roku 2019 książek, a także informacje o ich tematyce, proporcjach książek polskich oraz przekładów czy rozkładzie terytorialnym produkcji wydawniczej można znaleźć w raporcie „Ruch Wydawniczy w Liczbach” na stronie Biblioteki Narodowej.

Biblioteka Narodowa

➔ Etnopodróż w Bibliotece Kraków

Biblioteka Kraków zaprosiła mieszkańców Krakowa oraz turystów do udziału w wydarzeniach organizowanych w ramach projektu „Etnopodróż z Biblioteką Kraków” – międzypokoleniowym przedsięwzięciu mającym na celu ukazanie bogactwa kultury ludowej i jej kulturotwórczej roli. Wydarzenia odbywały się od lipca do września 2020 r. w filiach bibliotecznych oraz w ogrodzie Biblioteki Głównej, przy ulicy Powroźniczej 2. Najważniejsze wydarzenia:

- **Warsztaty literacko-plastyczne** z udziałem autorów książek, którzy opisują, prezentują i popularyzują tradycje ludowe, dawne zwyczaje i obyczaje, działania artystyczne i zawody.
- **Warsztaty rękodzieła** prowadzone przez twórców ludowych i pracowników Muzeum Etnograficznego w Krakowie, którzy przedstawiali praktyczne umiejętności tworzenia plastyki obrzędowej, sztuki wytwarzania ozdób z bibuły, pisania ikon, plecionkarstwa, wycinank, zabawkarstwa.
- **Etnopiknik** (29 sierpnia 2020 r. ogród Biblioteki Głównej). Podczas pikniku z udziałem twórców ludowych odbyły się warsztaty koronkarstwa, malarstwa na szkle, wikliniarstwa, garnkarstwa. Uczestnicy poznali także warsztat pracy powroźnika, wzięli udział w pokazie tańców ludowych oraz mody koronkowej.
- **Turniej regionalizmów krakowskich** – międzypokoleniowy turniej przygotowany na podstawie książki *Powiedziane po krakowsku. Słownik regionalizmów krakowskich*.

Projekt dofinansowany ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „EtnoPolska 2020”



➔ Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Gostyniu uruchomiła nowoczesny bibliobus

17 lipca 2020 r. w Gostyniu odbyło się Ogólnopolskie Forum Bibliotek Mobilnych połączone z uruchomieniem przez Bibliotekę Publiczną Miasta



sta i Gminy w Gostyniu nowoczesnego bibliobusu. Gośćmi wydarzenia byli m.in. dyrektor Instytutu Książki – Dariusz Jaworski, kierownik Pracowni Bibliotekoznawstwa Biblioteki Narodowej – Izabela Koryś, dyrektor Centralnej Biblioteki Josefa von Eichendorfa w Opolu – ks. dr hab. Piotr Tarliński, dyrektor Biblioteki Publicznej im. Stefana Rowińskiego w Ostrowie Wlkp. – Włodzimierz Grabowski oraz, poprzez łącze internetowe, szef komisji bibliotek mobilnych przy Niemieckim Związku Bibliotek – Johannes von Freymann. Biblioteka na kółkach, oferująca książki, filmy, gry wideo, muzykę, komiksy i gazety będzie dojeżdżała do gostyńskich osiedli i 21 miejscowości wiejskich. Oprócz darmowego dostępu do książek i multimediów planowana jest organizacja warsztatów dla dzieci i młodzieży promujących czytelnictwo na terenach wiejskich.

➔ Szuflandia – pierwsza w Polsce wypożyczalnia samoobsługowa w Łodzi

W zadaszonym przejściu przy rynku Manufaktury w Łodzi, w okolicy wejścia do kina, stanęła Szuflandia – wypożyczalnia czynna 24 godziny na dobę przez siedem dni w tygodniu. To pierwsza taka samoobsługowa biblioteka w Polsce. Mogą z niej korzystać osoby zarejestrowane w Bibliotece Miejskiej w Łodzi i posiadające ważną kartę biblioteczną – tzw. Fiszkę. Dodatkowym warunkiem jest brak nieuregulowanej kary za przetrzymanie książek. Opiekunem Szuflandii jest Biblioteka Gdań-

ska z siedzibą przy ul. Gdańskiej 8 w Łodzi (tel. 574 407 032).

➔ Bemowska Biblioteka uruchomiła usługę czytania e-prasy

Wszyscy użytkownicy bemowskiej Biblioteki Publicznej w Warszawie, którzy posiadają aktywne konto biblioteczne, będą mogli czytać e-prasę na swoich urządzeniach mobilnych – telefonie, tablecie czy komputerze. To nowość na rynku bibliotecznym. Do dyspozycji jest 15 tytułów, każdy w liczbie od 2 do 10 egzemplarzy. Obecnie dostępne tytuły to: „Auto Świat”, „Dziennik Gazeta Prawna”, „Fakt”, „Forum”, „Gazeta Wyborcza”, „Moje Mieszkanie”, „Mój Piękny Ogród”, „Newsweek Polska”, „Polityka”, „Przegląd Sportowy”, „Sieci”, „Tygodnik Do Rzeczy”, „Tygodnik Powszechny”, „Viva!”, „Zwierciadło”. Liczba wypożyczonych egzemplarzy e-prasy zależy od limitu konta. E-prasę można wypożyczyć na 2 dni, następnie użytkownik jest zobowiązany do skasowania pliku. Usługa została zaprojektowana w wyjątkowo nowoczesny sposób. Na swojej przeglądarce internetowej czytelnik ma do niej szybki dostęp. Widok dostosowany jest do każdego urządzenia mobilnego, z boku znajduje się podgląd na pozostałe strony. Podczas przeglądania można usłyszeć nawet dźwięk przeglądania stron, których wielkość da się skalować. To rozwiązanie zostało przygotowane z myślą o osobach słabowidzących. Obecnie największym zainteresowaniem czytelników cieszą się tygodniki i miesięczniki. Do oferowanych obecnie tytułów z czasem biblioteka będzie dodawać nowe czasopisma dostosowane do potrzeb zgłaszanych przez czytelników. (*biblhem*)

➔ Biblioteki publiczne przywracają wolny dostęp do półek

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Gdańsku od 20 lipca br. przywróciła czytelnikom dostęp do regałów we wszystkich podległych jej bibliotekach. Teraz przy zachowaniu zasad związanych z bezpieczeństwem będzie można samodzielnie wybierać książki. W ramach promocji czytelnictwa gdańska księżnica realizuje kolejną odsłonę projektu #gdanskczyta – są to wideospotkania wokół nowości wydawniczych i bestsellerów. Wśród zaproszonych gości znaleźli się: Agata Tuszyńska, Marta Dymek, Dominka Słowik, Jakub Ćwiek, Anna Dziewit-Meller.

Wybór i oprac. J. Ch.



W cieniu pandemii

czyli świat polskiej książki dla dzieci i młodzieży
od czerwca 2019 r. do maja 2020 r.

Część pierwsza

Ten rok nie miał okazji ujawnić swoich możliwości. W marcu – inaczej niż przyzwyczaił nas klimat – niespodziewanie wszystko zamarzło. Bezprecedensowa sytuacja, z którą musimy ciągle sobie dawać wszyscy radę, dotknęła rzecz jasna także rynek książki wraz z jego sektorem dziecięco-młodzieżowym.

„Dziwny jest ten świat. Przypominam sobie tro-
ski wydawnicze sprzed roku i wydają się one tak-
kie... małe”. Ta wypowiedź Anny Sójki-Leszczyń-
skiej (grupa wydawnicza Publicat S.A.) mogłaby
stanowić motto do całego tekstu. Żeby zacząć ja-
koś optymistycznie to warto w tym miejscu przy-
wołać badania Biblioteki Analiz, z których wynika,
że jeszcze do niedawna (przynajmniej do końca
2018 r.) rynek książki dla niedorostych w Polsce roz-
wijał się jak burza! Z raportu przygotowanego dla
Instytutu Książki wynika bowiem, że o ile w 2014 r.
książki z tego segmentu stanowiły 7,3% polskiej
produkcji wydawniczej to 4 lata później było to
prawie dwa razy więcej (13,5%)! W złotówkach pły-
nących ze sprzedaży oznacza to wzrost ze 180 mln
do prawie 300 mln. Dodatkowo przypomnieć na-
leży, że cały polski rynek skurczył się w tym czasie
o 10% (230 mln). Czy pewna już recesja będzie ki-

jem w szprychach rozpędzonego roweru polskiej
książki dla dzieci? Dowiemy się tego wkrótce.

Pandemia a rynek książki dla dzieci i młodzieży

Kryzys taki jak w innych sektorach!

Wydawcy są zgodni – rynek książki został ugo-
dzony przez pandemię (czy pisząc precyzyjniej bę-
dącą jej efektem kwarantannę) równie mocno jak
inne dziedziny życia gospodarczego. Jak mówią
Ewa Stiasny i Jadwiga Jędryas (Dwie Siostry): „Sy-
tuacja w biznesie książkowym jest tak samo fatal-
na, jak niemal w każdym innym, może z wyjątkiem
mydlarskiego”. Jedną z pierwszych „ofiar” korona-
wirusa (w całej zresztą branży książkowej) była naj-
ważniejsza „dzieciologiczna” impreza – Targi Książki
w Bolonii. Najpierw zaanonsowano ich przesunię-

MLM

PROBLEMY - DOSWADCZENIA - OPINIE

cie na maj, po to by po parunastu dniach odwołać całkowicie. Rzutem na taśmę, na samym początku marca udało się przeprowadzić Poznańskie Targi Książki, ostatnią dużą imprezę książkową w Polsce przed kwarantanną. W „realu” odbyły się więc ważne w świecie książki dziecięcej wydarzenia: wręczenie nagrody „Pegazika” oraz premiera książek nagrodzonych w V Konkursie Literackim im. Astrid Lindgren organizowanym przez Fundację Cała Polska czyta dzieciom.

Polscy wydawcy publikujący książki dla dzieci i młodzieży ponieśli i ponoszą takie same straty jak inni. Wstrzymują, bądź przesuwiają premiery książek (np. Bajka, Dwie Siostry), przede wszystkim jednak narzekają na zamknięcie tradycyjnych, księgarskich kanałów zbytu. Tu znowu można przywołać dramatyczną wypowiedź Ewy Stiasny i Jadwigi Jędryas, które zapewne mogą być wyrazicielkami wszystkich przedstawicieli sektora: „Straciliśmy liczne kanały sprzedaży. Księgarnie, duże czy małe, są zamknięte. Czytelnicy, jeżeli cokolwiek kupują, to robią to przez internet, szukając najniższych cen tak samo jak przed epidemią. Instytucje takie jak biblioteki, szkoły czy przedszkola nie działają, więc nie robią zakupów wcale. Została nam więc tylko sprzedaż w internecie, a tam wzmaga się wyścig rabatowy. Na czas kwarantanny zostaliśmy praktycznie pozbawieni przychodów i przez naj-



bliższe miesiące będziemy przede wszystkim wydawać oszczędności. Paraliż segmentu książek jest porównywalny do paraliżu innych branż. Po prostu nie ma handlu”.

Trzeba jednak przede wszystkim dostrzec tę dziedzinę, w której wydawnicza scena dziecięca jest wyjątkowo pokrzywdzona przez kwarantan-

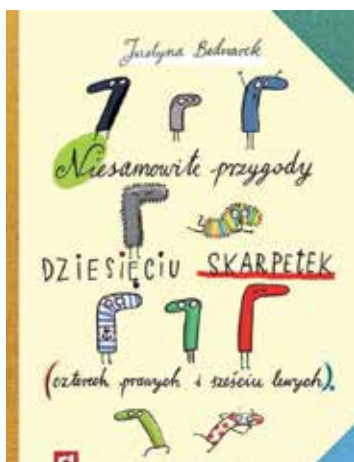
nę, znacznie bardziej niż inne sektory – tą dziedziną jest promocja! Bardzo znaczące, a może decydujące wsparcie sprzedaży w tym sektorze jest bowiem generowane przez różnego rodzaju: kiermasze, festiwale, spotkania autorskie w szkołach i bibliotekach. Mówi o tym Lucyna Rurarz (Dwu-kropek): „Bardzo dotkliwy [jest] brak festiwali i targów książki, które były okazją do spotkań z klientami, promocji wydawnictwa i kolejnym miejscem sprzedaży”.

Jeżeli autorzy książek żyją w nieustannej podróży, to ci tworzący dla dzieci należą do tych naj-

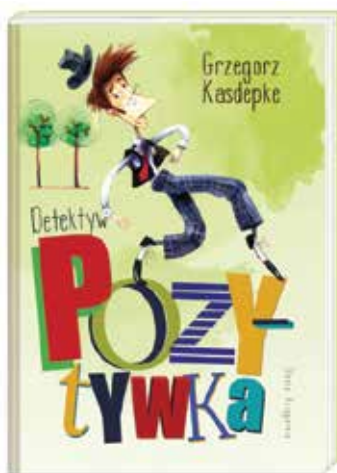
Internet stał się właściwie jedyną szansą na częściową chociaż rekompensatę strat w działalności promocyjnej. Szansą bardzo starannie i na różne sposoby przez wydawców wykorzystywaną

bardziej wędrujących – do ich „destynacji” należą przecież dodatkowo setki i tysiące szkół. Część z tych autorskich podróży generuje zresztą całkiem znaczące przychody ze sprzedaży, która przy szkolnej widowni, liczonej w tysiącach, może być całkiem istotna. Kwarantanna zamknęła tę działalność. Pisarze smętnie liczą straty honorariów, stanowiące w polskich warunkach podstawę ich utrzymania. Wydawcy podsumowują zaś straty ze sprzedaży „autografowej” i wymieniają festiwale, które albo się nie odbędą, albo zostaną przesunięte do internetu, albo przeniesione w bliżej nieokreśloną przyszłość. „Póki co Targi Przecinek i Kropka możemy śledzić na Facebooku, podobnie działania Międzypokoleniowego Festiwalu Literatury Ojce i Działki. Co będzie z Rabka Festival i pozostałymi, do tej pory na stałe wpisanymi w kalendarz literacki, wydarzeniami? Trudno powiedzieć” (Anna Bukowska, Zielona Sowa).

Internet stał się właściwie jedyną szansą na częściową chociaż rekompensatę strat w działalności promocyjnej. Szansą bardzo starannie i na różne sposoby przez wydawców wykorzystywaną: „Teraz, kiedy życie toczy się w domowych czterech ścianach, internet staje się głównym narzędziem komunikacji również z młodymi czytelnikami. W okresie wiosenno-letnim Wilga zawsze była blisko dzieci; organizowaliśmy warsztaty plastyczne, spotkania z autorami, pikniki literackie. Teraz oferujemy dzieciom wirtualne spotkania z autorami,



emitujemy nagrane wywiady, fragmenty powieści. Podczas pandemii w promocję czytelnictwa bardzo zaangażował się dział redakcji Wilgi, którego pracownicy czytają dzieciom książki na YouTube. Zauważyliśmy też znacznie większe zainteresowanie e-bookami oraz audiobookami” (Marta Kucharz, promotor książek, Wilga). Coraz częściej także biblioteki organizują wirtualne spotkania z autorami, o takich spotkaniach pisze często na Facebooku np. powieściopisarka Barbara Kosmowska. Niestrudzona promotorka książki dziecięcej Joanna Olech samodzielnie wystąpiła z inicjatywą nagrywania i umieszczania w mediach społecznościowych klipów polecających książki.



Lucyna Rurarz z Dwukropka dostrzega (tak jak właściwie wszyscy indagowani wydawcy dziecięcy) wzrost roli sieci jako kanału dystrybucji: „Częściowo sprzedaż i działania okołosprzedażowe przeniosły się do internetu. To jednak nie zastą-

pi tradycyjnych księgarń, które już wcześniej były w trudnej sytuacji konkurując ze sklepami WWW”. Wielu wydawców zastanawia się jednak na ile postawy i zwyczaje nabywcy klientów wykształcone (odkryte?) w czasie kwarantanny pozostaną na rynku książki na dłużej? Jak duży będzie wpływ ludzi z galerii handlowych i sklepów wielkopowierzchniowych? Docieramy w tym momencie do pytania o kształt przyszłości, która nieuchronnie nastąpi po pandemii.

Przyszłość?

Ze świata wydawniczego płyną różne przewidywania co do przyszłości polskiego rynku książki dziecięcej. Dominują głosy, raczej pesymistyczne, widzące nadchodzące czasy w ciemnych barwach. „Przyszłość? Zapewne nastąpi spadek sprzedaży książek dla dzieci i wzrosną ich ceny. Być może będzie taka inflacja, że nie ma sensu drukować ceny na okładce...” (Katarzyna Szantyr-Królikowska, Wydawnictwo Bajka). Część wydawców stara się jednak zachować optymizm, odwołując się do na-

Ze świata wydawniczego płyną różne przewidywania co do przyszłości polskiej sceny dziecięcej. Dominują głosy raczej pesymistyczne, widzące nadchodzące czasy w ciemnych barwach

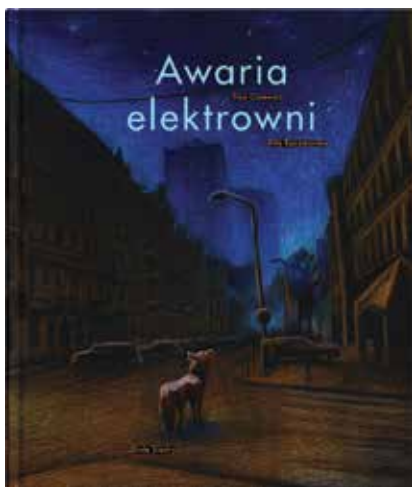
tury książek dla dzieci: Wiesława Jędrzejczykowa (Literatura) uważa, że... „spadki sprzedaży są nieuniknione i będą one bardzo dotkliwe. Niemniej jednak, wierzę, że scena dziecięca, ze wszystkich kanałów wydawniczych, może odczuć tę zapaść stosunkowo najłagodniej. Szeroko rozumiana literatura dziecięca, niezależnie od tego co dzieje się w naszym świecie, w świecie dorosłych, jest warunkiem dobrego rozwoju dzieci, a na tym żaden rozsądny rodzic nie będzie chciał oszczędzać. Mam nadzieję...”. Podobnie Anna Sójka-Leszczynska (grupa wydawnicza Publicat S.A.) dostrzega pewne pozytywy niezbyt korzystnej sytuacji, w której się znaleźliśmy: „Ciesz się, że rodzice chętnie sięgają po książki dla dzieci jako po wartościowe, a nawet niezbędne <<elementy kultury>> w czasie, gdy dzieci spędzają czas w domu. Trzymam kciuki, żeby ta tendencja się utrzymała”. Bardzo ciekawe dane – płynące z EMPIK-u – potwierdzają takie spostrzeżenie: w czasie pierwsze-



go miesiąca kwarantanny sprzedaż (online) książek dla dzieci wzrosła o prawie 300%! Zwiększyła się także sprzedaż książek dla grupy (podobno) nieczytającej – starszych nastolatków (o 200%). Co ważne – pandemia stała się swojego rodzaju „okazją” dla dziecięcych audiobooków. Całkiem spora grupa rodziców – 16% – wybiera ten format dla swoich dzieci.

Monika Karmaza (TADAM) widzi zaś ten „nienormalny czas” jako wielki egzamin ze współpracy wydawców: „W moim odczuciu mamy szansę go zdać pozytywnie. Mimo oczywistego spadku sprzedaży, pojawił się wspólny front (...)

Monika Karmaza (TADAM) widzi zaś ten „nienormalny czas” jako wielki egzamin ze współpracy wydawców: „W moim odczuciu mamy szansę go zdać pozytywnie. Mimo oczywistego spadku sprzedaży, pojawił się wspólny front (...). Bibliotekarze prezentowali tytuły rozmaitych twórców,



księgarze proponowali dowóz i wysyłkę książek, różne fundacje zachęcały do spędzenia czasu w domu... z książką”. Wiele osób – podobnie jak Anna Bukowska (Zielona Sowa) żywi przekonanie, że zmiana – taka czy inna – jest nieuchronna. „Tymczasem my wszyscy musimy myśleć, że jeśli nawet nie wróci nigdy świat, który znamy, to ten nowy, nie będzie gorszy. On będzie inny”.

Spróbujmy jednak wyjść poza – jakkolwiek ironicznie by to brzmiało – główne wydarzenie sezonu czerwiec 2019 – maj 2020, czyli pandemię.

Egmont Polska – Pożegnanie z książkami!

Nagroda w kategorii Najważniejsze Wydarzenie Roku (poza pandemią) w świecie polskiej książki dla dzieci i młodzieży niewątpliwie powinna zostać przyznana Egmontowi za sprzedaż redakcji książkowej wydawnictwu Harper Collins. Pierwsze, nieśmiałe plotki w branży zaczęły się pojawiać już rok temu, kiedy Marynia Deskur ogłosiła oficjalnie swoje odejście z Egmontu. Zastąpił ją, powszechnie znany jako „komiksowy”, Tomasz Kołodziejczak. Decyzja taka została przez niektórych potraktowana jak wyraźny sygnał nadchodzącej zmiany. „Oficjalnie” bomba wybuchła jednak dopiero 2 kwietnia 2020 r., kiedy m.in. serwis rynek-ksiazki.pl podał, że „HarperCollins przejmuje pion książek dziecięcych od oddziałów Egmonta w Polsce, Wielkiej Brytanii i Niemczech (w tym ostatnim kraju firma działa jako Schneiderbuch). Egmont Polska nadal będzie natomiast wydawać pisma dla dzieci, komiksy i gry planszowe. Transakcja została sfinalizowana 30 kwietnia”. Już po ogłoszeniu planów odsprzedaży Egmont opublikował wyniki finansowe swojej działalności za rok 2019 – deklarując 4,8 mln zł zysku netto i uznając, że „...rok 2019 to udany rok dla spółki. Zarząd spółki koncentrował swoje wysiłki na tym, aby sprostać oczekiwaniom naszych czytelników, aby działalność spółki była rentowna oraz aby spółka była dobrym, przyjaznym i stabilnym miejscem pracy dla jej pracowników”. Polski rynek książki dla dzieci żegna jednego z długoletnich liderów i czeka na ujawnienie planów HarperCollins!

Bestsellery, bestsellery!

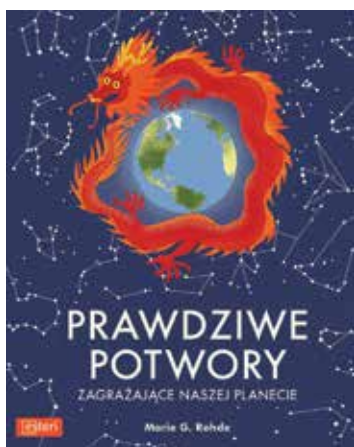
Na liście bestsellerów (przygotowanej specjalnie dla naszego opracowania przez Renka Mendruka z Nielsen BookScan, a opisującej sprzedaż książek dla niedorosłych od czerwca 2019 r. do końca kwietnia 2020 r.) sytuacja jest bardzo szczególna.

Chyba żadne relacje nie pokażą tego kwarantanowego „zamrożenia” lepiej niż właśnie to zestawienie! W oczy rzuca się natychmiast całkowity brak nowości; tytułów opublikowanych po czerwcu 2019! Wyjątki to jeden z tomów serii „Pucio” oraz kolejna odsłona przygód Neli (*Nela w krainie orek*, Burda Książki). Wydaje się, że koronawirus nie pozwolił temu ostatniemu tytułowi rozwinąć skrzydeł i pozostawił go na stosunkowo skromnej 26 pozycji w zestawieniu.



Pierwsze trzy, medalowe miejsca na liście zajmują bardzo dobrze znane z poprzednich lat tytuły: Rafała Kosika *Felix, Net i Nika* oraz *Gang Niewidzialnych Ludzi. Tom 1* (Powergraph), Justyny Bednarek *Niesamowite przygody dziesięciu skarpetek* (Poradnia K) oraz Agnieszki Antosiewicz *Mądre bajki* (Greg).

Na kolejnych miejscach, w dół od 3 do 30 możemy zaobserwować bój dwóch sympatycznych postaci znanych z serii dla najmłodszych odbiorców: „Pucia” (Marta Galewska-Kustra, Nasza Księgarnia) i „Kici Koci” (Anita Głowińska, Media Rodzina)! Tryumfuje w tej walce edukacyjny Pucio – poszczególne tomy zajmują kolejne miejsca na liście od 4 do 8. Druga z serii pojawia się dziewięciokrotnie. Te dwie



serie niewątpliwie rządzą na liście dziecięcych bestsellerów i to kolejny rok z rzędu!

W zestawieniu znajdujemy także innych starszych znajomych m.in. *Magiczne Drzewo* (Andrzej

Maleszko, Znak), *Detektywa Pozytywkę* (Grzegorz Kasdepke, Nasza Księgarnia) czy *Mikołajka* (Rene Goscinny, Nasza Księgarnia). Przy okazji tego ostatniego tytułu warto dostrzec, że lista jest okupowana przez polskie autorki i autorów! Tylko Goscinny i stary Ferenc Molnar reprezentują zagranicę.

Podsumowując: z całym szacunkiem dla zwycięskich książek i serii – nudno!

Nurt ekologiczny

Nurt ekologiczny w książce dla dzieci (mniej objawiał się w adresowanej dla nastolatków), który zaczął się dynamicznie i – jak się wydawało – bardzo obiecująco rozwijać jeszcze w roku poprzed-



nim i nie zrealizował chyba wszystkich swoich możliwości. Zastąpił w pewnej mierze gasnący trend feministyczny, „girl's power”, zaowocował także bardzo ciekawymi tytułami rodzimymi i tłumaczo-nymi (np. *Prawdziwe potwory zagrażające naszej planecie*, Wydawnictwa Esteri, *Awaria elektrowni*, Tiny Oziewicz, Wydawnictwa Dwie Siostry, *Plastik Fantastik?* Wydawnictwo Babaryba, *Zwierzokracja* Papillona). Dzisiaj pojawiają się już takie opinie jak Katarzyny Szantyr-Królikowskiej (Wydawnictwo Bajka): „Mam wrażenie, że następuje przesyt książkami o tematyce ekologicznej. Rok temu wróżyłam im (i to się sprawdziło!) zawrotną popularność”.

Na marginesie, na słabszy rozwój nurtu ekologicznego mogą wpływać refleksje i doświadczenia rodziców, podobne do tych, którymi dzieliła się recenzentka „The Guardian”, kiedy pytała retorycznie: „Komu potrzebne są do czytania przed snem książki z ciężkim, «ponurym» morałem? Czy książki z nurtu «eco» nie wpędzają dzieci w depresję? Ile z tych okazałych, drogich eco-książek obrazkowych znalezionych pod choinką nigdy nie zostało przeczytanych?”



Takie pytanie jest zresztą dramatycznie aktualne w czasie kwarantanny, gdzie ostatnią zapewne rzeczą, którą rodzice chcieliby robić, to straszyć pociechy rychłą katastrofą klimatyczną!

Dwie dekady Harry'ego Pottera w Polsce

11 kwietnia 2020 r. minęło dwadzieścia lat od dnia, gdy ukazało się pierwsze polskie wydanie książki *Harry Potter i Kamień Filozoficzny*. Wydawca tak o tym mówi: „Wtedy, przed dwudziestu laty, gdy kupowaliśmy prawa do książki, rzecz jasna nie wiedzieliśmy tego, co wiemy dzisiaj. Autorka też tego nie wiedziała. *Kamień Filozoficzny* wydaliśmy w roku 2000, tuż przed Wielkanocą, w nakładzie 5 tys. egzemplarzy. Natomiast ostatnie w cyklu *Przekłęte dziecko* ukazało się w 2016 r. w nakładzie 500 tys. egzemplarzy! Wiedzieliśmy jednak, że kupujemy książkę ważną i bliską naszym przekonaniom”.

Polscy ilustratorzy już od dobrych kilku lat swoimi sukcesami zasłużyli na ten fragment raportu. Nie zawiedli i w tym roku. Targi Bolońskie nie odbyły się, przyznano jednak (i wirtualnie wręczono) nagrody Bologna Ragazzi Award

Zagraniczne sukcesy polskiej ilustracji

Polscy ilustratorzy już od dobrych kilku lat swoimi sukcesami zasłużyli na ten fragment raportu. Nie zawiedli i w tym roku. Targi Bolońskie nie odbyły się, przyznano jednak (i wirtualnie wręczono) nagrody Bologna Ragazzi Award. W kategorii „Nowe Horyzonty” specjalną nagrodę Jury przyznało Iwonie Chmielewskiej, za *Kołysankę dla babci* (tytuł wydany w Korei Płd.), zaś opublikowana przez Dwie Siostry książka *Widziałem pięknego dzięcioła* (tekst Michał Skibiński, ilustracje Ala Bankroft) otrzymała wyróżnienie w kategorii „Opera prima”.

Iwona Chmielewska wraz z pięcioma artystami z całego świata znalazła się na „krótkiej liście” nominowanych do Nagrody im. Hansa Christiana Andersena (kategoria: „ilustratorzy”). W tej edycji Nagrody sukcesu nie było, Polska Sekcja IBBY zapowiada jednak, że autorka *Pamiętnika Blumki* będzie naszą bardzo mocną kandydatką w kolejnych konkursach.

„Nowa Musierowicz”

Małgorzata Musierowicz regularnie publikuje swoje nowe powieści z kochanego przez już dorosłe nastolatki cyklu „Jeżycjada”. W tym roku fanki otrzymują jednak nieoczekiwany prezent: nakładem wydawnictwa Egmont na rynku ukazuje się tytuł, który autorka napisała wspólnie ze swoją córką – Emilią Kiereś: *Na Jowisza! Uzupełniam Jeżycjadę*. Dodatkowo nie będziemy mieli do czynienia



z powieścią, lecz z prawdziwym leksykonem-przewodnikiem po uniwersum powieściowym. W publikacji zawarto 130 alfabetycznie ułożonych haseł, kolorowe zdjęcia, nieznane ilustracje, ciekawostki, anegdoty, cytaty i powiedzonka.

Jak informuje wydawca „...fani autorki i jej twórczości dzięki tej książce zajrzą do mieszkania Borejków i dowiedzą się m.in. jak wyglądał Ignacy Borejko w wieku chłopięcym. Obejrzą też jedyną zachowaną fotografię Pieska Genowefy Bombke. Będą mogli też zachwycić się jeżycką architekturą przeglądając zdjęcia wykonane przez Emilię Kiereś: jeżyckie balkony, wykusze i inne detale poznańskiej secesji. W książce znajdują też mapę Poznania z oznaczeniem miejsc Jeżycjadowych...”. Można oczekiwać, że *Na Jowisza...* może stać się gorącym bestsellerem – książkę nabędą nie tylko wierne czytelniczki, tradycyjnie kupujące każdy tom, ale również wiele takich, które na jakiś czas odłożyły lekturę „nowych” tomów cyklu.

Co słysząc u niektórych wydawców dowiemy się w drugiej części artykułu w numerze 10 „Poradnika Bibliotekarza”.

dr Michał Zając

**Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii
Uniwersytetu Warszawskiego**



Literatura na ekranie

czyli jak zainteresować młodzież lekturami szkolnymi

Pojęcie „lektury” w szkołach kojarzy się uczniom jednoznacznie – oznacza spis książek, które powinny być obowiązkowo przez nich przeczytane, a następnie wspólnie z nauczycielem poddane analizie i szerszemu omówieniu. Także definicje w słownikach i encyklopediach podają, że lekturą jest to, co się czyta lub co ma być przeczytane (*Nowy słownik języka polskiego*. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN, 2002, s. 402).

Młodzież niechętnie zapoznaje się z lekturami kojarząc je z przykrym obowiązkiem czytania. Zdania nauczycieli także są podzielone – część nauczycieli języka polskiego ocenia, że młodzież lubi czytać, ale tylko książki, z których czerpią przyjemność czytania, a lektury do nich nie zawsze należą; inni uważają, że młody człowiek, który przystępuje do egzaminu dojrzałości powinien znać i rozumieć klasykę literatury.

Jarosław Klejnocki w swojej publikacji *Czytanie powinno być przygodą* wskazuje na wdrażanie młodzieży szkolnej do kontaktu z klasyką literatury. Autor zauważa: „*Ta bowiem ma formować tożsamość narodową, wychowywać, uczyć gustu estetycznego itd. Niczego jednak nie uczy, bo nie jest praktycznie czytana*”. J. Klejnocki podaje, iż odsetek uczniów, którzy zapoznali się z lekturą w sposób ogólny i po-

bieżny oscyluje w granicach 20-30%, a często bywa niższy. W raporcie o czytelnictwie dzieci i młodzieży Zofia Zasacka podaje, iż 76% gimnazjalistów czytało co najmniej jedną lekturę szkolną w III klasie gimnazjum.

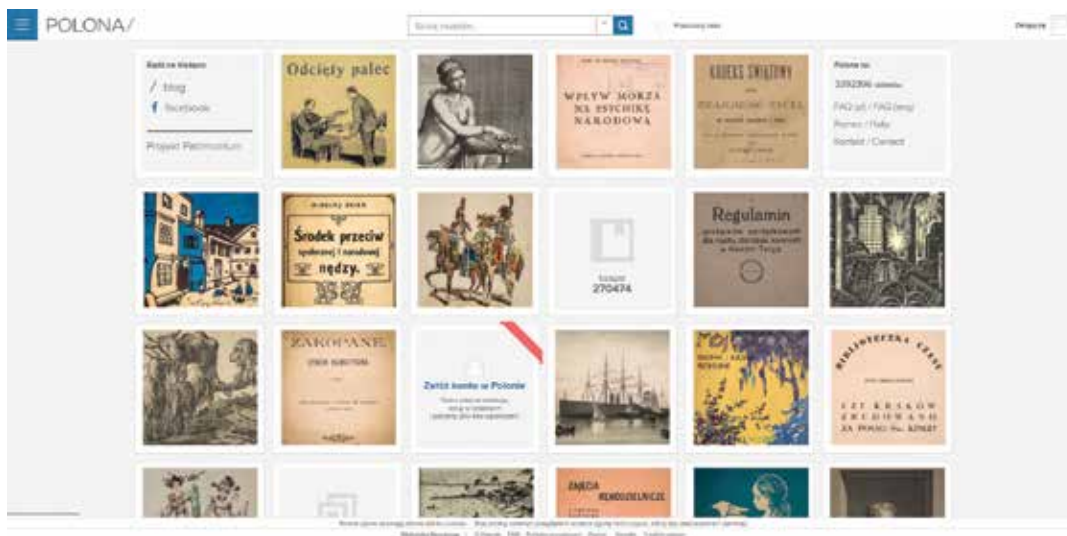
Jaka jest więc przyczyna, że młodzież w wieku szkolnym z niechęcią sięga po lektury szkolne? Czy są metody, które mogą przełamać barierę młodzieży do czytania obowiązkowej literatury w szkole? Pytania te często padają wśród nauczycieli, którzy szukają konkretnych rozwiązań zachęcających uczniów do czytania lektur.

Młodzieżowe spojrzenie na lektury szkolne

Uczniowie starszych klas szkoły podstawowej i klas szkół ponadpodstawowych uważają, że lektura to obowiązek. I tak też jest – to nauczyciel wy-

biera i podaje spis książek, z którymi uczniowie będą pracować na zajęciach w danym roku szkolnym. Kolejny problem nieczytania lektur dotyczy czasu – uczeń z treścią lektury musi zapoznać się w określonym przedziale czasowym, co jest dużą przeszkodą dla uczniów czytających wolno lub mających problemy z przyswajaniem tekstu drukowanego. Młodzież deklaruje także, że w programie nauczania brakuje lub występuje bardzo niewiele

form rozrywki i spędzania wolnego czasu. Wielu uczniów w tym okresie rozwija swoje pasje przez przynależność do różnych organizacji lub kół zainteresowań oraz uczestnicząc w różnych zajęciach pozalekcyjnych kształtujących ich zainteresowania (np. sport, wolontariat, języki obce, grę na instrumencie, zajęcia edukacyjne dla uczniów uzdolnionych matematycznie i informatycznie). Uczniowie ci nie zawsze będą zainteresowani czytaniem książek,



pozycji z literatury współczesnej. Język stosowany w tego rodzaju książkach jest dla nich zrozumiały i łatwy w przyswojeniu (nawet jeśli występują w nim różnorodne środki stylistyczne), natomiast literatura obowiązkowa pisana jest językiem trudnym dla młodzieży, archaicznym, niezrozumiałym. Kanon lektur w szkole w większym stopniu opiera się na literaturze problemowej, w której dominują: smutek, ból, bohaterów, martyrologia jednostki lub większej zbiorowości. Współczesna młodzież postrzega więc lektury szkolne jako nudne, bez większej wartości wychowawczej i estetycznej.

Młodzież czytająca

Młodzi uczniowie lubią czytać. Potwierdzają to badania i obserwacje nauczycieli w szkołach. Czytelność dzieci i młodzieży nie kształtuje się na bardzo wysokim poziomie, ale uczniowie szczególnie chętnie sięgają po książki o tematyce fantastycznej, powieści obyczajowe, fantastykę dla dorosłych. Można zauważyć, że aktywność czytelnicza słabnie wraz z wiekiem nastolatków. Jest to związane z odkrywaniem przez nich innych

form rozrywki i spędzania wolnego czasu. Nie można jednak o nich powiedzieć, że są uczniami słabymi i niesuamiennymi, bo nie czytają lektur.

Nastolatki wybierają teksty krótsze, nie lubią książek długich, nużących. Podobnie jest z lekturami. Oburza nas nauczycieli fakt, gdy uczniowie pytają czy lektura jest długa, ile ma stron, czy książka jest „gruba”... Ale wnikając głębiej w problem, można dostrzec, że opasłe tomy lektur nas – dorosłych, także potrafia zniechęcić.

Czytanie bez przyjemności, obowiązkowe i przymusowe można porównać do czytania przez humanistę encyklopedii chemicznej lub teorii matematycznych. To musi być trudne i ciężkie – i takie jest

Czytanie polega na rozumieniu tekstu. Już podczas edukacji wczesnoszkolnej nauczyciele zwracają uwagę na czytanie ze zrozumieniem. Dzięki poprawnemu czytaniu – dla przyjemności – uczeń

odkrywa wewnętrzny sens zawarty w tekście, a wraz z nim rozwija swoją wyobraźnię oraz rozumienie środków przekazu literackiego, np. metafor. Czytanie bez przyjemności, obowiązkowe i przymusowe można porównać do czytania przez humanistę encyklopedii chemicznej lub teorii matematycznych. To musi być trudne i ciężkie – i takie jest.

Przyczyna niechęci sięgania po lektury szkolne wynika także z braku pozytywnych wzorców wśród rodziców i nauczycieli oraz ich stosunku do tego typu literatury. Jeśli rodzice w domu nie rozmawiają z dziećmi o książkach (i o lekturach!), nie rozwijają w nich pasji lub zainteresowania do czytelnictwa, sami uczniowie będą nieprzychylni literaturze. Wiek dorastania to czas, w którym zdanie rówieśników jest ważniejsze, niż rodziców. Kontakty koleżeńskie mogą również wpłynąć negatywnie na stosunek do lektury, przez jej krytykowanie i zniechęcający stosunek rówieśników do jej czytania. Jeśli jednak rodzice potrafią opowiedzieć o swoich doświadczeniach i odbiorze tekstu literackiego, naprowadzić dziecko na ścieżkę odbioru lektury, wytłumaczyć dlaczego warto przeczytać ten typ literatury, z pewnością młodemu człowiekowi będzie łatwiej sięgnąć po obowiązkową pozycję szkolną.

Nieoceniona jest rola nauczycieli w promowaniu klasyki literatury. Nauczyciel polonista powinien być wzorem do naśladowania, pasjonatem czytelnictwa i książek z tzw. „wyższej półki”. Jego bogata wiedza na temat książek, pisarzy i autorów oraz literatury jest dla ucznia przykładem, a także może stanowić punkt zaciekawienia konkretną po-

zycją lub obszarem literackim. Nowoczesne i ciekawe omówienie lektur szkolnych na lekcjach dla

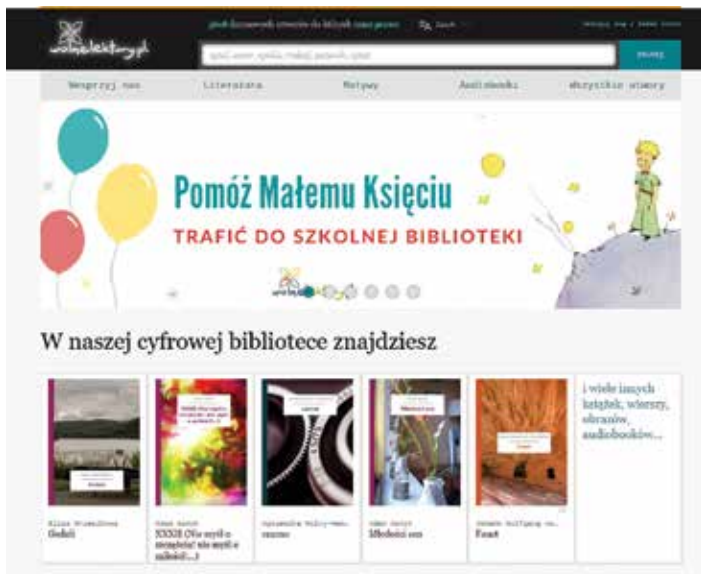
Warto polecić uczniom biblioteki cyfrowe, w których odnajdą teksty lektur szkolnych, np. Wolne Lektury, Polona oraz Academica. W bibliotekach internetowych została przełamana linearność tekstu

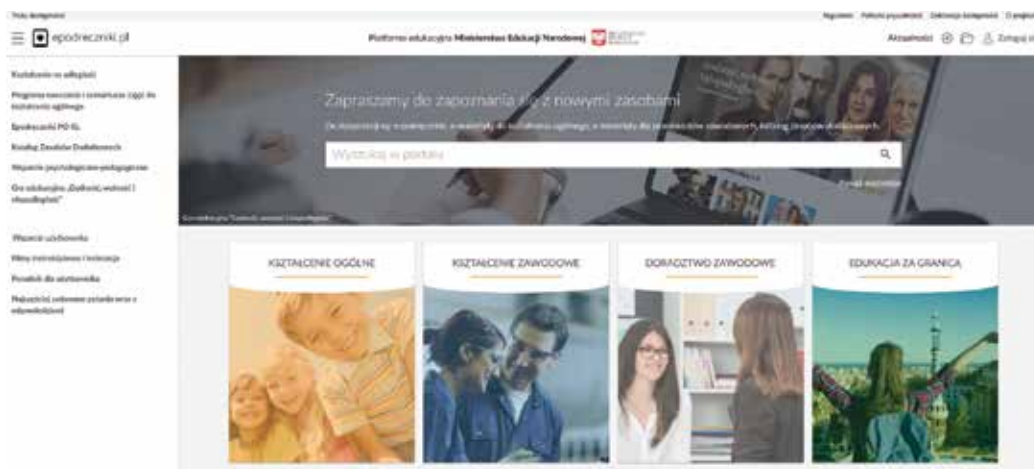
niektórych uczniów może być połączeniem przyswojenia obowiązkowych treści nauczania z przyjemnym odbiorem i poznania jej wewnętrznego piękna. Warto wykorzystywać środki audiowizualne, multimedialne, interaktywne. Współczesna młodzież to pokolenie cyfrowe, w którym internet i urządzenia mobilne są przedmiotami codziennego użytku. Warto więc wykorzystać te środki, które młodym ludziom są znane, łatwe w odbiorze i ogólnodostępne w ich cyfrowym środowisku.

Technologie a lektury szkolne

Starsi uczniowie szkół podstawowych i młodzież szkół ponadpodstawowych coraz częściej odbierają treści kulturowe za pośrednictwem mediów. Technologie informacyjno-komunikacyjne można także wykorzystać w promowaniu dzieł literackich, w przekazywaniu treści z zakresu omawianych lektur szkolnych, sprawdzaniu wiadomości. Nauczyciele słusznie zauważają, że internet budzi pokusę w zdobywaniu przez uczniów streszczeń, omówień lub opracowań szkolnego kanonu dzieł literackich. Uczeń musi więc orientować się w źródłach, znać portale i strony, na których znajdzie informacje aktualne, poprawne, a przede wszystkim wartościowe. Mimo częstego korzystania z internetu, uczniowie nie potrafią dokonywać analizy i selekcji wyszukanych informacji, korzystają ze stron niepoprawnych pod względem merytorycznym. Dlatego nieoceniona staje się pomoc nauczycieli bibliotekarzy.

Warto polecić uczniom biblioteki cyfrowe, w których odnajdą teksty lektur szkolnych, np. Wolne Lektury, Polona oraz Academica. W bibliotekach internetowych została przełamana linearność tekstu literackiego, czyli pojawił się tzw. hipertekst, ułatwiający odbiór treści uczniom o specjalnych potrzebach edu-





kacyjnych. Zastosowane hiperłącza umożliwiają uczniom dostęp i szersze rozwinięcie badanego przez nich tematu przez dostęp do: filmów, plików dźwiękowych, rozbudowanych zasobów tekstowych. Lektura interakcyjna przygotowuje więc uczniów do korzystania z legalnych źródeł informacji oraz rozwija ich zdolności wyszukiwawcze.

Najbardziej popularnymi formami odbioru lektur szkolnych przez młodzież są e-booki i audiobooki.

We współczesnej edukacji poleca się e-podręczniki (<https://www.epodreczniki.pl>) wraz z zasobami dodatkowymi, które dzięki swej interaktywności umożliwiają uczniom odbiór dostępnych treści przez tekst, dźwięk, animację, film. Wiele treści z zakresu obowiązkowych lektur szkolnych znajdzie w nich nauczyciel każdego etapu nauczania

oki. Szczególnie poleca się je dzieciom z różnymi dysfunkcjami (np. dzieci słabowidzące, dyslektyczne), ale chęć korzystania z nich deklaruje wielu uczniów na każdym etapie nauczania. Audiobooki i e-booki pobrane na urządzenia mobilne ułatwiają odsłuchiwanie lektur w dowolnym czasie, ich kolekcjonowanie, sporządzanie notatek.

We współczesnej edukacji poleca się e-podręczniki (<https://www.epodreczniki.pl>) wraz z zasobami dodatkowymi, które dzięki swej interaktywności umożliwiają uczniom odbiór dostępnych treści przez tekst, dźwięk, animację, film. Wiele treści z zakresu

obowiązkowych lektur szkolnych znajdzie w nich nauczyciel każdego etapu nauczania. Oprócz tekstów lektur nauczyciel może skorzystać z gotowych ćwiczeń interaktywnych, pytań pomocniczych, zadań pisemnych i ustnych dla uczniów. Po zalogowaniu możliwe jest tworzenie własnych adnotacji oraz zaznaczanie w tekście ważniejszych informacji.

Do sprawdzania wiadomości uczniów przydatne są różnego rodzaju programy interaktywne, które umożliwiają tworzenie własnych quizów lub wykorzystanie już dostępnych. Nauczyciele powinni także korzystać z portali społecznościowych. Media społecznościowe należą obecnie do najbardziej popularnych portali wśród młodzieży, dlatego warto je polecać w celach edukacyjnych. Można umieszczać linki na temat omawianej lektury, tworzyć ankiety w celu badania opinii młodzieży, zamieszczać własne opracowania, dzielić się wiedzą.

Pomocą w zrozumieniu i przyswojeniu lektury szkolnej jest również film – adaptacje lub ekranizacje różnych dzieł literackich. Film może być wykorzystany w celu przyswojenia trudnych treści utworów literatury klasycznej, np. dzieł Moliера lub Szekspira, w których język jest archaiczny, a zachowania bohaterów odbiegają od współczesnych postaw. Film wpływa także pozytywnie na odbiór emocjonalny – obraz i dźwięk budzą dodatkowe emocje wśród odbiorców (smutek, wzruszenie, radość). Może także zainspirować do czytania dzieła w formie drukowanej. Wiele filmów dostępnych jest obecnie w sieci i udostępnionych w formie otwartych zasobów edukacyjnych; także biblioteki pedagogiczne i szkolne posiadają bogatą ofertę zbiorów multimedialnych, w tym ekranizacji lektur w formie filmów lub sztuk teatralnych.

„Literatura na ekranie” w Publicznej Bibliotece Pedagogicznej w Częstochowie

Publiczna Biblioteka Pedagogiczna Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie od wielu lat promuje czytelnictwo przez organizację konkursów, zajęć edukacyjnych, imprez i akcji czytelniczych, biblioterapię i wiele innych. Oferta zajęć dydaktycznych kierowana jest do dzieci w wieku przedszkolnym oraz uczniów wszystkich etapów nauczania. Największym zainteresowaniem cieszą się zajęcia promujące czytelnictwo wśród przedszkolaków oraz uczniów szkół podstawowych.

Obserwacje pracowników biblioteki oraz ewaluacja przeprowadzona w placówce wskazały, że nauczyciele szkół ponadpodstawowych wraz z uczniami bardzo rzadko uczestniczą w zajęciach edukacyjnych. Wykorzystywane dotychczas metody i formy zostały poddane przez nauczycieli bibliotekarzy analizie. W ofercie zaproponowano uczniom zajęcia związane z omawianymi lekturami szkolnymi przy wykorzystaniu filmu oraz technologii informacyjno-komunikacyjnych – cykl zajęć „Literatura na ekranie”, który obejmował następujące tematy:

- Siła miłości w *Kamizelce* Bolesława Prusa,
- Cechy komedii w *Zemście* Aleksandra Fredry,
- Problem moralności w *Granicy* Zofii Nałkowskiej,
- Przygody rozbitka na bezludnej wyspie – *Robinson Crusoe* Daniela Defoe,
- Obraz kultury ludowej – *Chłopi* Władysława Stanisława Reymonta.

Głównym celem zajęć było rozbudzenie zainteresowania literaturą piękną oraz wyszukiwanie informacji na określony temat w zasobach drukowanych i cyfrowych. Przez wykorzystanie filmu lub jego fragmentów uczniowie poznali różne rodzaje ekranizacji i adaptacji filmowych. Wyświetlane filmy stanowiły jeden z głównych środków dydaktycznych, ich prezentacja miała na celu zachęcenie uczniów do lektury omawianej książki lub sztuki. Korzystanie z pozaksiążkowych źródeł przekazu wdrożyło również młodzież do uczestnictwa w kulturze filmowej. Cykl „Literatura na ekranie” został opracowany i był prowadzony przez nauczycieli bibliotekarzy Publicznej Biblioteki Pedagogicznej RODN „WOM” w Częstochowie – Agatę Arkabus i Annę Płusę.

W przygotowaniu pomocy dydaktycznych niezbędna okazała się znajomość różnych programów interaktywnych. Nauczyciele bibliotekarze korzystali z darmowych programów do tworzenia pomocy dydaktycznych, takich jak: Learning Apps, Kahoot, Padlet, Windows Movie Maker, QR Droid,

Jigsaw Planet. Wykorzystane zostały także filmy dostępne w wypożyczalni multimedialnej biblioteki. Promocja zajęć na stronie internetowej i Facebooku oraz podczas prowadzenia szkoleń i warsztatów dla nauczycieli przyniosła pozytywne efekty. Wzrosło zainteresowanie nauczycieli i uczniów nową ofertą edukacyjną, a najchętniej wybieranymi zajęciami były spotkania omawiające lektury: *Zemsta*, *Chłopi* oraz *Kamizelka*. Młodzież bardzo chętnie brała udział w testach interaktywnych oraz pracach w grupach. Mimo dostępności internetu i urządzeń mobilnych często uczniowie w czasie zajęć sięgali po tradycyjne źródła informacji, takie jak encyklopedie i słowniki, które rozwijały ich umiejętności wyszukiwawcze.

Na zakończenie...

Technologie informacyjno-komunikacyjne zagościły w szkołach. Nauczyciele i uczniowie korzystają z TIK w celu poszerzania wiadomości, zdobywania wiedzy, kształtowania osobowości. Akcje społeczne promujące czytelnictwo w mediach wpływają pozytywnie na kształtowanie mody wśród dzieci i młodzieży na czytanie. Lektury szkolne muszą być w programach nauczania. Niektórzy nauczyciele uważają, że część z dotychczasowych

Technologie informacyjno-komunikacyjne zagościły w szkołach. Nauczyciele i uczniowie korzystają z TIK w celu poszerzania wiadomości, zdobywania wiedzy, kształtowania osobowości. Akcje społeczne promujące czytelnictwo w mediach wpływają pozytywnie na kształtowanie mody wśród dzieci i młodzieży na czytanie

lektur powinno omawiać się we fragmentach, tak by stanowiły inspirację dla uczniów o zainteresowaniach literackich do dalszego ich zgłębiania. Każda metoda wykorzystana przez nauczycieli będzie skuteczna, jeśli tylko wpłynie na rozwój zainteresowań czytelniczych uczniów literaturą klasyczną, ale także i współczesną.

dr Agata Arkabus
Publiczna Biblioteka Pedagogiczna
RODN „WOM” w Częstochowie



➔ Wytyczne dla bibliotek dotyczące obsługi społeczności **wielokulturowej**

Polska jest krajem jednolitym pod względem narodowo-etnicznym. Łatwo jednak zauważyć w codziennym życiu wzrost liczby osób przyjezdnych z Białorusi, Indii czy Ukrainy. A pamiętać trzeba również o obecności naszych mniejszości narodowych (białoruskiej, czeskiej, litewskiej, niemieckiej, ormiańskiej, rosyjskiej, słowackiej, ukraińskiej, żydowskiej) i etnicznych (karaimskiej, łemkowskiej, romskiej, tatarskiej).

Czy wobec tego biblioteki publiczne w jakiś szczególny sposób powinny być przygotowane do obsługi społeczności wielokulturowej? Czy podjęto kroki, aby usystematyzować zagadnienia związane z tą problematyką? W Polskiej Ustawie o bi-

1997 r. o bibliotekach. Dz. U. 1997 nr 85 poz. 539, rozdz. 5, art. 18, pkt 1, s. 8). Przyjrzyjmy się zatem w jaki sposób kwestia wielokulturowości została poruszona w bibliotekarskich dokumentach międzynarodowych.



bliotekach mówi się jedynie ogólnikowo o tym, że „biblioteki publiczne służą zaspokajaniu potrzeb oświatowych, kulturalnych i informacyjnych ogółu społeczeństwa oraz uczestniczą w upowszechnianiu wiedzy i kultury” (Ustawa z dnia 27 czerwca

Na początku cofnijmy się do roku 1994 i opublikowanego wówczas *Manifestu Bibliotek Publicznych IFLA*. Jest to krótki dokument, w którym zwrócono uwagę na wiele kwestii związanych z funkcjonowaniem bibliotek publicznych, takich jak: misja,

zbiory, personel, dostęp do usług, finansowanie czy krajowa sieć biblioteczna. W dokumencie zauważono, że zadaniem bibliotek publicznych jest dostarczanie swoich usług w jednakowym stopniu wszystkim odbiorcom nie zważając na: ich płeć, wiek, status społeczny, rasę, narodowość, język, wyznanie. Co więcej, wskazano, że grupom, które niezależnie od powodów, nie mogą korzystać z regularnych usług bibliotek, m.in. mniejszościom językowym, należy zapewnić specjalne i dostosowane do nich usługi. Ponadto wśród wymienionych zadań bibliotek publicznych znalazły się punkty dotyczące krzewienia świadomości dziedzictwa kulturowego oraz sprzyjania dialogowi międzykulturowemu i popierania różnorodności kulturowej.

Dokument, który bezpośrednio dotyka zagadnień z zakresu wielokulturowości w bibliotekach to *Wytyczne IFLA dla bibliotek obsługujących społeczności wielokulturowe* w wersji trzeciej (po-

Dokument, który bezpośrednio dotyka zagadnień z zakresu wielokulturowości w bibliotekach to Wytyczne IFLA dla bibliotek obsługujących społeczności wielokulturowe

prawionej) z 2009 r. Wyszczególniono w nim następujące grupy mniejszościowe, które bywają marginalizowane w społecznościach wielokulturowych i którym należy się szczególna uwaga. Jest to: ludność tubylcza, imigranci, osoby o mieszanym pochodzeniu kulturowym, diaspory, osoby ubiegające się o azyl, uchodźcy, osoby posiadające pozwolenie na pobyt czasowy, migranci zarobkowi, mniejszości narodowe. Już na samym początku dokumentu podkreśla się, że każda osoba w społeczeństwie ma prawo do pełnego dostępu do usług bibliotecznych i informacyjnych. Jak prezentują się główne założenia dokumentu? Odnośząc się do problematyki związanej z różnorodnością kulturową i językową zauważa się, że biblioteki powinny służyć wszystkim członkom społeczności bez dyskryminacji kulturowo-językowej. Biblioteki powinny zapewniać informacje w odpowiednich językach oraz szeroki wachlarz usług i materiałów niezbędnych każdej z grup. Ważne jest jednak to, aby oferowane usługi oparte były na analizie samej społeczności i potrzebach użytkowników. Zwrócono uwagę na to, że niski popyt na usługi bi-

bliotek wśród społeczności wielokulturowej może wynikać nie tylko z braku zainteresowania takimi usługami, ale również z tego, że usługi są nieadekwatne do oczekiwań użytkowników, brakuje im odpowiedniej promocji, a potencjalni zainteresowani nie mają świadomości o możliwości skorzystania z pomocy bibliotek. Inną kwestią, którą poruszono jest to, że biblioteki powinny gromadzić zasoby (pozycje książkowe, multimedialne, cyfrowe, np. dostęp do baz danych i stron www) w językach preferowanych przez użytkowników. Ponadto materiały powinny odzwierciedlać wielokulturowość społeczeństwa oraz wspierać różnorodność kulturową. Zwrócono uwagę na to, że biblioteki powinny wspierać kształcenie ustawiczne, organizować kursy językowe oraz pomagać nowo przybyłym migrantom w przystosowaniu się do funkcjonowania w nowym miejscu – zaznajomić z kwestiami obywatelskimi, dotyczącymi edukacji, zatrudnienia itp. W dokumencie poruszono także tematy związane z personelem bibliotek. Uważa się, że bibliotekarze powinni odzwierciedlać różnorodność społeczności, posiadać wykształcenie pozwalające im pracować z osobami z odmiennych kultur oraz rozumieć ich potrzeby. Natomiast dyrektorzy bibliotek powinni zatroszczyć się o to, aby wdrażać programy edukacyjne wzbogacające wiedzę z zakresu wielokulturowości dla swoich pracowników.

Innym ważnym dokumentem związanym z wielokulturową działalnością bibliotek jest *Manifest IFLA/UNESCO o bibliotece wielokulturowej*. Dokument został w 2006 r. zatwierdzony przez zarząd IFLA, a w 2009 r. przyjęty przez Konferencję Generalną UNESCO w Paryżu. Główne założenia *Manifestu* oraz wymienione grupy, które powinny być objęte wyjątkową uwagą, są skorelowane z tymi przytoczonymi w *Wytycznych*. W podobny sposób podkreśla się, że biblioteki powinny umożliwiać równy dostęp do edukacji, informacji, kultury, wiedzy dla wszystkich zainteresowanych respektując różnorodną tożsamość kulturową oraz wartości. Ideą *Manifestu* jest poszanowanie różnorodności kulturowej i językowej, które stanowią dziedzictwo ludzkości. Troska, kultywowanie różnorodności i wzajemne zrozumienie jest źródłem wymiany, innowacji, kreatywności i bezkonfliktowej koegzystencji narodów. W związku z powyższym biblioteki powinny propagować, popierać i odzwierciedlać wielokulturowość i zróżnicowanie językowe, aby tym samym wesprzeć dialog międzykulturo-



wy i aktywną postawę obywatelską. W *Manifeście* zawarto punkt mówiący o tym, że personel bibliotek powinien mieć zagwarantowane szkolenia zawodowe i kształcenie ustawiczne, dzięki którym nauczy się, w jaki sposób obsługiwać społeczność multikulturową.

Biorąc pod uwagę wyżej przytoczone dokumenty oraz literaturę przedmiotu możemy pogrupować działania, jakie biblioteki publiczne mogą i powinny podejmować na rzecz społeczności wielokulturowej, na trzy grupy:

- ▣ skierowane bezpośrednio do przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych oraz cudzoziemców;
- ▣ skierowane do ogółu społeczeństwa – takie, które umożliwią zaznajomienie się z wielokulturowością;
- ▣ łączące – integrujące przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych oraz cudzoziemców z pozostałą ludnością.

Podsumowując, możemy zauważyć, że w bibliotekarskich dokumentach międzynarodowych zwraca się szczególną uwagę na podejmowanie działań na rzecz społeczeństwa wielokulturowego. Przedsięwzięcia mogą być skierowane bezpośrednio do przedstawicieli mniejszości i cudzoziemców oraz do ogółu społeczeństwa lub ukierunkowane na integrację grupy większościowej z grupami mniejszościowymi. Kluczem do stworzenia dobrej oferty jest poznanie potrzeb przedstawicieli mniejszości i cudzoziemców. Nie możemy zapominać o tym, że reprezentanci mniejszości narodowych i etnicznych są obywatelami polskimi. To często osoby, które z pokolenia na pokolenie zamieszkują Polskę wobec czego projekty skierowane do nich muszą być inne niż te skierowane do osób przyjezdnych. W miejscach tradycyjnie zamieszkałych przez mniejszości można prowadzić akcje, których

celem jest popularyzacja wiedzy na temat regionu i jego mieszkańców, tych którzy od lat zamieszkują dany obszar. Dla cudzoziemców ważniejsza będzie z kolei nauka języka polskiego czy uzyskanie informacji dotyczących funkcjonowania urzędów, administracji, tego jakie mają prawa i obowiązki.

Osoba pracująca z przedstawicielami różnych grup kulturowych powinna być otwarta, tolerancyjna, dostrzegać niejednoznaczności zachowań, a nawet rozumieć język niewerbalny

Warto dodać, że podczas przygotowywania działań należy być otwartym na sugestie samych zainteresowanych oraz czerpać z ich wiedzy i doświadczenia. Pamiętajmy, że żadne działanie nie odbędzie się bez kadry, która je przygotowuje. Personel powinien posiadać wiedzę ogólną dotyczącą komunikacji międzykulturowej, ale jednocześnie możliwie szczegółową w zakresie nacji, która najliczniej zamieszkuje obszar, który obejmuje działaniami biblioteka. Osoba pracująca z przedstawicielami różnych grup kulturowych powinna być: otwarta, tolerancyjna, dostrzegać niejednoznaczności zachowań, a nawet rozumieć język niewerbalny. Można byłoby zastanowić się nad zatrudnieniem lub podjęciem współpracy z osobą wywodzącą się ze środowiska wieloetnicznego, np. jeśli region charakteryzuje się obecnością pewnej grupy etnicznej. Tak przygotowanego personelu wymagać powinno się od dyrektorów bibliotek, znajdujących się w regionach, w których przebywają osoby różnego pochodzenia.

Eliza Hodun

Projekt dla obcokrajowców „Warszawa dla średniozaawansowanych” z nagrodą Komisji Europejskiej

Od 2017 r. Biblioteka Muzeum Warszawy prowadzi projekty językowe, w ramach których dorośli i młodzi obcokrajowcy uczą się języka polskiego, poznają polską kulturę i historię. Przyjazna i otwarta atmosfera biblioteki sprzyja również wymianie doświadczeń i jest płaszczyzną do dyskusji na różne bieżące tematy.

Projekt „Warszawa dla średnio zaawansowanych” przeznaczony dla dorosłych obcokrajowców czasowo lub na stałe mieszkających w stolicy w 2019 r. otrzymał prestiżową nagrodę Komisji Europejskiej European Language Label za jakość i innowacyjność w nauczaniu języków obcych.

DO NAPISANIA PIERWSZEJ KSIĄŻKI ZAINSPIROWAŁA MNIE PRACA W BIBLIOTECE

Rozmowa z Agnieszką Olszanowską
– autorką powieści dla dzieci, młodzieży i dorosłych

M.S. Pani Agnieszko, z wykształcenia i zamiłowania jest Pani bibliotekarką, a jednocześnie autorką wielu książek. Proszę opowiedzieć, jak się zostaje pisarzem?

A.O. Swoją przygodę z pisaniem zaczęłam 12 lat temu. Kiedy już miałam ustabilizowaną sytuację życiową – pracę, troje dzieci, przypominałam sobie, że zawsze chciałam pisać. Moim debiutem ogólnopolskim był *Wirtualnik egoistki*. Powieść dla starszej młodzieży, nigdy nie ujrzała światła dziennego, gdybym nie poszukiwała sposobu na wydanie książki. Na forach internetowych wyczytałam, że najlepiej wystartować w konkursie literackim. Tak też zrobiłam. Wprawdzie nie uzyskałam żadnego lauru, ale miałam gotowy materiał, by wysłać do jakiegoś wydawnictwa. *Wirtualnik egoistki* ukazał się nakładem wydawnictwa Skrzat. Na fali sukcesu tej książki, wydawnictwo zaproponowało mi dalszą współpracę. Wtedy stworzyłam serię dla dzieci pt. „Rodzina do góry nogami”. Ukazały się trzy książki: *Genetyczna samotność*, *Hej, hej kurczaki* oraz *Wakacje w Ladispoli*.

Czy proces inkubacji kurczaków oparty jest na faktach?

Z drugim tomem rodzinnych perypetii wiąże się ciekawa historia. Mój sześciolatek wówczas syn Igor zamarzył sobie kurczaczki. Żadna kura niestety nie chciała zostać mamą. Wtedy mąż wpadł na pomysł, że możemy kupić mały domowy inkubator. Osobi-



ście zajmowałam się procesem inkubacji i w związku z tym wszystkie notatki nastoletniej bohaterki są prawdziwe. To są moje obserwacje – hodowcy drobiu. Gdyby ktoś chciał zająć się tematem – z wykorzystaniem książki *Hej, hej kurczaki* – może spróbować. Zapiski są bardzo dokładne i odzwierciedlają rzeczywistość.

Co zainspirowało Panią do napisania pierwszej książki? Praca w bibliotece?

Zainspirowała mnie praca w bibliotece szkolnej i obserwacja młodych ludzi: zagubionych, szukających bliskości w internecie, a nie wokół siebie. Nie wszyscy mieli wtedy telefony komórkowe, zwłaszcza z dostępem do internetu i często przybiegali do biblioteki właśnie w tym celu. Milena, bohaterka *Wirtualnika*, jest podobnie zagubioną osobą. Poza tym zawsze lubiłam pisać. Kiedy tylko odkryłam radość, jaka płynie z czytania, postanowiłam,

W
M
M

PRZEJŚĆ
KSIĄŻKI

że będę pisała. Okres pisania wielostronicowych wypowiedzi w ramach przygotowania do matury, jeszcze z czasów licealnych, był dla mnie cudowny. Ten okres chyba mnie ukształtował i sprawił, że wróciłam do pisania.

Jakieś pomysły na zachęcenie młodych ludzi do czytania?

Pracując w szkole średniej, zawsze szukałam takich sposobów. Jest grupa osób, które odkąd się nauczyły czytać, aż po kres życia, mają wrodzoną potrzebę lektury. Ci ludzie będą czytali bez żadnego zachęcania. Rolą nauczyciela i bibliotekarza jest trafienie do grupy, która bez wsparcia nigdy nie sięgnie po książkę. Jako bibliotekarka szukałam nowinek ze świata bibliotekarskiego. Bardzo dobrze sprawdziła mi się akcja robienia zdjęć w ramach sleeveface. Zaangażowałam młodzież do kilku sesji zdjęciowych, ale jednocześnie zachęcałam do przeczytania pozycji, które były wykorzystane na fotografiach. Uczestnicy przyznawali, że dopóki nie zobaczyli tych książek w innej odsłonie, wcale ich one nie interesowały i zapewne nigdy by ich nie przeczytali. Prowadziłam również Dyskusyjny Klub Książki dla młodzieży. To też była forma zachęcania, chociaż świat czytania połączony z dyskusją sprawdzał się w niewielkiej grupie. Podstawowa zasada, moim zdaniem, jest taka, że trzeba młodzieży dostarczać ciągle nowe pozycje. Jeśli biblioteka ma na półkach starocie, to dla nastolatków będą to treści niezrozumiałe i nieinteresujące. Młody czytelnik musi mieć przez cały czas dostęp do nowości wydawniczych. Widząc nowe książki uzna, że biblioteka oferuje coś ciekawego i będzie do niej przychodził. Jeśli na półkach będą zalegały jedynie egzemplarze sprzed kilkunastu czy kilku lat, szanse na wizyty młodego obiorcy w bibliotece będą małe.

Dlaczego Pani pisze?

Piszę z potrzeby tworzenia. Każdy bohater pobudza mnie do życia. Debiut dla dzieci wiele mnie nauczył, wprowadził na rynek książki. Kiedy poczułam się pewniej w tej materii, postanowiłam pisać dla dorosłych. Ukazała się „Saga z dziesiątej wsi” (*Listy z dziesiątej wsi, Tajemnica dziesiątej wsi, Miłość na dziesiątej wsi*). Miałam ogromne szczęście, ponieważ udało się nawiązać współpracę z wydawnictwem Prószyński. Nakładem tej samej oficyny ukazuje się obecnie czterotomowa seria określana jako „wiankowa”: *Wianek z dmuchawców, Wianek z lauru, Wianek z róż, Wianek z pawich piór*.



Skąd czerpie Pani inspiracje?

Jestem baczny obserwator. Na bieżąco śledzę wydarzenia w kraju i za granicą, które pozostają w mojej pamięci. Czasami przychodzi natchnienie, inspiracja, myśl, że warto dotknąć jakiegoś tematu i zwrócić na niego uwagę – oczywiście z perspektywy małej lokalnej społeczności. Wydarzenia, które gdzieś kiedyś widziałam, bądź przeżyłam i zapamiętałam, bardzo mnie inspirują.

Kolejne części serii „wiankowej” są ze sobą ściśle powiązane, czy też można je czytać osobno?

Nie będę ukrywała, że seria „Wianek...” jest tak skonstruowana, że aby się nie pogubić, najlepiej byłoby czytać od początku. W *Wianku z dmuchawców* poznajemy bohaterów i ich życie. Kontynuacja jest w *Wianku z lauru*, później *Wianek z róż*, a kończy się *Wiankiem z pawich piór*. Zatem polecałabym czytanie po kolei. Często się jednak zdarza, zwłaszcza wśród czytelników bibliotek, że trudno trafić na dwa kolejne dostępne tomy. Kiedy pierwsza część stoi na półce, to druga jest w czytaniu – i odwrotnie. Są osoby, które sobie świetnie radzą i potrafią ułożyć w głowie koleje losów bohaterów. Ale jeżeli jest możliwość, to myślę, że bibliotekarz powinien zalecać czytanie „Wianka...” w kolejności wydania.

Jakie znaczenie mają tytuły?

Tytuły podpowiadają, czego będą dotyczyły poszczególne tomy. Całość toczy się w fikcyjnej gmi-

nie Gradów, której centrum kulturalnym jest Gmina Biblioteka Publiczna. Na jej czele stoi dyrektor Jarek Pokora. W *Wianku z dmuchawców* rozwiewają się marzenia bohaterów, ulotne jak dmuchawiec. W *Wianku z lauru* głównym wątkiem są wybory samorządowe i... zwycięstwo. *Wianek z róż* – tu będzie dużo o miłości. Natomiast pawie pióra kojarzą się m.in. z zazdrością. Kto, komu i czego we wsi Gradów będzie zazdrościł – przekonamy się w ostatniej części zatytułowanej *Wianek z pawich piór*.

Czy zostanie pisarką odmieniło Pani życie?

Tak, odmieniło. Zanim podjęłam decyzję o wejściu na drogę pisarską, byłam matką Polką, bibliotekarką w szkole ponadgimnazjalnej. Wydawało się, że poza pracą, opieką nad trójką dzieci i drobnymi przyjemnościami nic już mnie nie czeka. I w pewnym momencie postanowiłam, że zacznę pisać, ale nie do szuflady. Chciałam wydawać, aby książki były dostępne na terenie całego kraju. Nie ukrywam, że marzę także, by były tłumaczone na wiele języków. Teraz czuję się zupełnie inaczej. Jakbym żyła potrójnie, a nawet poczwornie. Moje życie jest wyjątkowe, ponieważ kiedy przychodzi wena, pojawia się pomysł na nowy tytuł, żyję w jakimś „amoku” – bardzo pozytywnym. Coś robię w kuchni czy zajmuję się domem, ale wiem, że za chwilę usiądę do komputera i będę w zupełnie innej przestrzeni. Minie kilka miesięcy i efekt moich prac trafi do księgarni i bibliotek na terenie całego kraju. Dzieki mnie czytelnicy będą przenosili się do innego świata. Nie zawsze ten świat im się podoba, bo moje książki nie są bajkowe, ale traktują o realnej sferze wiejskiego życia. Na spotkaniach autorskich odbieram jednak wiele pozytywnych głosów.

Pracuje Pani w bibliotece pedagogicznej, wcześniej w bibliotece szkolnej. Skąd w fabule serii „wiankowej” tyle faktów z biblioteki publicznej?

Karierę w zawodzie bibliotekarza rozpoczynałam w małej bibliotece publicznej. Był to dla mnie najpiękniejszy, chociaż krótki okres. Pracowałam tam zaledwie 1,5 roku. Byłam bardzo młoda i miałam okazję poznać tajniki pracy instytucji z tej drugiej strony, co było bardzo emocjonujące, ponieważ wcześniej z tej biblioteki korzystałam jako czytelnik. Jednocześnie wokół tej biblioteki funkcjonował świat urzędu gminy, któremu placówka była całkowicie podległa. Był też wójt, od którego wszystko zależało. Oczywiście, miałam także kon-

takt środowiskowy w ramach sieci bibliotek. I kiedy planowałam pracę nad kolejną książką pomyślałam, że warto sięgnąć do tematu bibliotek publicznych, żeby uświadomić czytelnikom, że nasza praca to nie tylko podawanie książek, ale też czasami dokonywanie niemożliwego, wręcz gotowanie przysłowiowej zupy z gwoździ, by zaspokoić oczekiwania czytelników i organu prowadzącego.

Czy bohaterowie Pani książek są wzorowani na prawdziwych osobach?

Czasami tak, czasami nie. Najczęściej bohater jest zlepkiem kilku postaci, często charakterystycznych, które poznałam na różnych etapach życia. Nie ma postaci, które mają swoje wierne pierwowzory, gdyż zawsze są one po prostu zmiksowane. Każdemu dają też coś od siebie. Kiedy mój mąż przeczytał *Listy z dziesiątej wsi*, próbował identyfikować, kto kim jest, na kim się wzorowałam. Śmiałam się, bo błędził, mimo że dobrze mnie zna i znał mnie też w dzieciństwie. To jest najlepszy dowód na to, że moje zabiegi, miks, jaki wykonuję, przynoszą zamierzone efekty. Moje postaci są wyjątkowe. Mają swoje pierwowzory, ale nie są wiernym ich obrazem.

Która postać w serii „wiankowej” ma najwięcej z Pani – autorki?

Postacie kobiet często posiadają mój punkt widzenia świata. Zachowują się mało romantycznie, bardziej realistycznie, ale w tym wszystkim jest wołanie, by być szczęśliwą, by odnaleźć się w życiu. Jednak żadna bohaterka nie jest mną.

Podły wójt z Gradowa miał swój pierwowzór?

Trochę go przerysowałam, ale przeniosłam doświadczenia niełatwej współpracy, zwłaszcza w sytuacji, kiedy bibliotekę się traktuje jak składnicę książek lub kiedy ustawicznie brakuje środków na jej rozwój, czy chociażby zakup nowości wydawniczych. Z tych doświadczeń powstał wójt Gradowa, który chciał zniszczyć bibliotekę. Czy to mu się udało? Dowiedzie się Państwo po lekturze serii.

Po przeczytaniu „Wianka z dmuchawców” chyba wszyscy czytelnicy żyją nadzieją, że losy powieściowego dyrektora biblioteki się odmienią i placówka, którą kieruje, stanie się prestiżową instytucją w gminie...

Zdradzę, że w *Wianku z lauru*, dzięki wyborom samorządowym, sytuacja placówki ulegnie zmianie.



PRZEJŚĆ
KSIĄŻKA

Ale kolejne części pokażą, że przychylność włodarzy, nie pozwala osiąść na laurach. Pracownicy biblioteki stają przed wyzwaniami uatrakcyjnienia pracy, koniecznością zmian. Być może nawet zainspirują Państwa, jako czytelników i bibliotekarzy, do pewnych działań w swoich placówkach, a może okaże się, że podejmujecie podobne inicjatywy.

W *Wianku z dmuchawców* pojawiają się nawet artykuły z „Bibliotekarza”...

To są cytaty, które pojawiają się celowo. Zakładałam, że wśród czytelników będą bibliotekarze z młodszego pokolenia, którzy niekoniecznie wiedzą albo nie interesowali się tym, jak kiedyś wyglądała praca w bibliotekach. I pomyślałam, że dzięki takim cytatom zaciekawię kolegów i koleżanki, ale też uświadomię, że obecnie sytuacja księżnic jest o wiele korzystniejsza, że nie musimy palić w piecach, przewozić książek niemal na swoich plecach z punktu do punktu, wychodzić do ubikacji zlokalizowanej gdzieś na zewnątrz, poza budynkiem bibliotecznym.

Rozumiem, że była Pani wierną czytelniczką branżowego czasopisma. Nadal śledzi Pani to, co dzieje się na łamach „Bibliotekarza”?

Kiedyś rzeczywiście byłam wierną czytelniczką. Teraz już nie śledzę uważnie kolejnych numerów. Częściej sięgam po „Bibliotekę w Szkole”, czy czasopisma pedagogiczne.

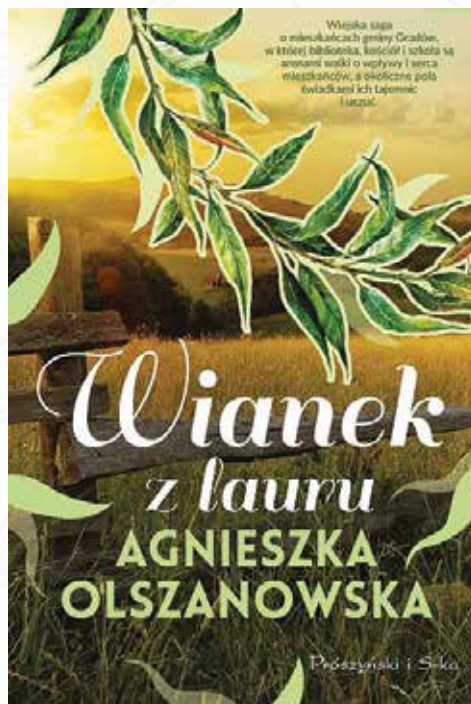
Wiankowa seria to cztery tomy, prawdziwa saga. Jak się tworzy taki świat? Skąd „klocki”, z których Pani go zbudowała?

Mam wrodzoną umiejętność układania sobie scen. Przychodzi pomysł, natchnienie, powstają poszczególne obrazy, które zapisuję. Na etapie, kiedy tworzę notatki, nie ma pewności, jaka będzie ich kolejność. Nie wiadomo, jak ułożą się zdarzenia. Podczas składania książki w całość wszystko zaczyna się łączyć w „klocki”, które same się dopasowują. Siadam, biorę laptop na kolona, palcami dotykam klawiatury i wtedy pewne sytuacje wiążą się, bohaterowie zaczynają zachowywać się czasami inaczej niż planowałam, klocki niekoniecznie do siebie pasują, ale na końcu wszystko zaczyna się układać niczym idealnie dopasowane puzzle.

Dużo Pani czyta?

Tak, bardzo dużo czytam. Moje zainteresowania czytelnicze cały czas się zmieniają. Sięgnęłam po większość gatunków literackich dostępnych

na polskim rynku. Jako ciekawostkę powiem, że od czasów młodości cały czas sięgam po literaturę dla młodzieży, szczególnie polską, poczynając od Małgorzaty Musierowicz, poprzez Ewę Nowacką, po Martę Fox i Ewę Nowak. Do tej chwili śledzę wydawane książki dla młodzieży. Nigdy nie wydają mi się mało ważne, zawsze widzę w nich wielki potencjał, a szczególnie podziwiam i zachwyam się pierwszą miłością, która pojawia się na kartach tych książek. Pierwsza miłość często okazuje się najważniejsza w życiu i być może to mnie zachęca do lektury kolejnych tytułów.



Książki w wersji elektronicznej czy papierowej?

Tylko i wyłącznie papierowe, chociaż zdarzyło mi się przeczytać książki w wersji elektronicznej. Wersja papierowa jest dla mnie bardziej wartościowa. Nie przeszkadzają mi: mały druk, szary papier, zakurzenie, nawet poślizgnięcie strony.

Istnieje dla Pani jakiś temat tabu we własnej twórczości, z którego opisaniem miałyby Pani problem?

Na pewno nie napiszę książki erotycznej. Może bym potrafiła, ale na pewno bym nie chciała. Wprawdzie seks nie jest dla mnie tematem tabu, bo wszyscy moi bohaterowie potrzebują bliskości i wielu z nich spotyka swoją miłość, ale nie czuję potrzeby epatowania erotyzmem.

Ile czasu zajmuje Pani stworzenie jednej powieści? Jak godzi Pani pracę zawodową, obowiązki domowe i pisanie?

Jak się chce, to się znajdzie czas na wszystko. Proces pisania zajmuje zwykle dwa, trzy miesiące, jednak poprzedza go wielomiesięczny, a nawet wieloletni okres pracy przygotowawczej. Bardzo dużo notuję i dopiero finalnie siadam i w ciągu kilku miesięcy piszę książkę. Mam wspaniałą rodzinę, która mnie wspiera i umożliwia pisanie, pomimo obowiązków domowych. Mąż i dzieci rozumieją, że pisanie jest dla mnie bardzo ważne. Kiedy mam weny, piszę, kiedy nie mam weny – zajmuję się domem. Rodzina nawet mnie motywuje, dopytuje o terminy. Mąż jest cudowny, dzieci – wyrozumiałe, pomagają mi, jak potrafią.

Dlaczego akcja Pani powieści dzieje się na wsi?

Piszę o wsi, ponieważ urodziłam się na wsi, wychowałam i na wsi mieszkam. Miasto właściwie jest mi obce. Jestem przesiąknięta wsią. Nie jestem w stanie wymyślać historii, których nie byłabym pewna, że mogłyby się wydarzyć w danym środowisku. Nie byłyby to historie autentyczne. Świat, o którym piszę jest bliski rzeczywistości, realnemu życiu na wsi. Z drugiej strony, wydaje mi się, że we współczesnej literaturze kobiecej, czy obyczajowej tej realnej wsi jest zbyt mało. Bohaterki są zazwyczaj piękne, wykształcone i wszystko im się układa jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Ja chciałabym pokazać, że bohaterki, które pracują w małej wiejskiej instytucji, zmagają się z codziennością, nie spotykają księcia na białym koniu, również mogą być szczęśliwe.

Skąd pomysł na tytuł *Dziesiąta wieś*?

Tytuł wiąże się z pięknym wspomnieniem z dzieciństwa. Miałam cudowną babcię i mieszkaliśmy razem na odludziu. Tęskniłam za koleżankami i kiedy, w uzgodnieniu z rodzicami, wybierałam się do nich, babcia zawsze się bardzo martwiła. Nie lubiła, kiedy przemierzałam kilka kilometrów w drodze na tzw. dziesiątą wieś. „Dziesiąta wieś” to określenie babci z czasów przedwojennych, a oznaczało miejsce odległe. Ten tytuł to podziękowanie dla babci za to, że była przy mnie, współtworząc moje szczęśliwe dzieciństwo.

Czy w *Dziesiątej wsi* też występuje biblioteka publiczna?

Tak, jest wzmianka. Jeden z bohaterów odwiedza bibliotekę. Zraniony, samotny, w książkach szuka miłości.



Muszę przyznać, że świetnie łączy Pani wątki biblioteczne z fabułą powieściową. Bardzo przyjemnie się czyta Pani książki.

Cieszę się, że przyjemnie czyta się moje książki. Takie jest założenie i marzenie autora, aby znalazł się właściwy odbiorca jego dzieła. Żeby książki przynosiły radość, przyjemność, a jednocześnie zainspirowały do rozwoju, bo każdy z nas jest wyjątkowy, tylko czasami musi szukać w sobie tej siły, wsparcia, by zrobić coś wyjątkowego, spełnić swoje marzenia i poczuć się lepiej, fajniej.

Jakie są Pani plany twórcze na najbliższy czas?

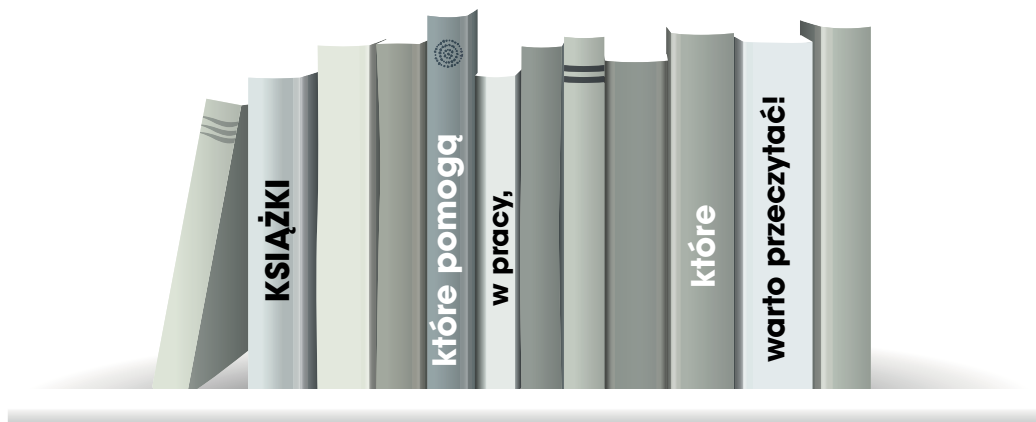
Mam plan na bardzo romantyczną historię. Być może czas epidemii, ograniczenia działalności wielu instytucji, przymusowej kwarantanny właśnie temu sprzyja i taka książka powstanie.

Spotkanie online z pisarką Agnieszką Olszanowską odbyło się 16 kwietnia 2020 r. w facebookowej grupie „Czytamy! Kwarantanna z książką”, w ramach cyklu „Kwarantanna z pisarzem”. Bibliotekarze dziękują Manuli Kalickiej z Agencji Literackiej „Manuskrypt” za pomoc w organizacji tego wydarzenia.

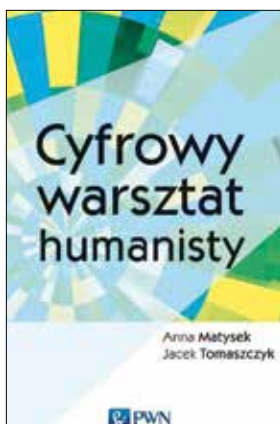
Rozmowę spisała Marcelina Szuciak
Opracowanie – Władysław Wróblewski

WOW

PRZEŻYŁKI
i
SZOKI



Anna Matysek, Jacek Tomaszczyk: *Cyfrowy warsztat humanisty*. Warszawa: PWN, 2020, 218 s., ISBN 978-83-01-21032-8.



Autorzy stwierdzili, że „Książka przeznaczona jest dla humanistów, którzy chcieliby poszerzyć swój warsztat naukowca o narzędzia komputerowe z myślą o wykorzystaniu ich do zwiększenia efektywności badań. To również przyjazny podręcznik dla studentów i doktorantów, piszących prace dyplomowe i rozprawy doktorskie”, ale myślę, że jest właściwie dla wszystkich, którzy pisząc teksty, chcą wykorzystać technologie. Książka składa się z czterech rozdziałów. W pierwszym przedstawiono narzędzia przydatne na etapie pracy koncepcyjnej służące do tworzenia map myśli oraz tekstowej struktury hierarchicznej. W rozdziale drugim autorzy zaprezentowali metody wyszukiwania informacji i podstawowe źródła. W kontekście wyszukiwania informacji opisano podstawowe techniki takie jak: przeglądanie, wyszukiwanie proste, wyszukiwanie fasetowe, strategie wzrostu oraz indeksów cytowań. W tej części publikacji wymieniono podstawowe źródła informacji dla humanistów i krótko je scharakteryzowano. Rozdział trzeci poświęcono gromadzeniu informacji prezentując tzw. menedżery bibliografii na przykładzie Zotero, elektroniczne notatniki na przykładzie aplikacji One-

Note oraz krótko scharakteryzowano aplikację do mobilnego „skanowania” dokumentów Microsoft Office Lens oraz dyski internetowe. W podręczniku opisano podstawowe zasoby i narzędzia przydatne w pracy humanisty. Publikacja może być przydatna dla bibliotekarzy, wskazuje podstawowe rozwiązania, po które warto sięgnąć przygotowując różne prace, nie tylko dyplomowe. Warto włączyć różne rozwiązania informatyczne w proces tworzenia tekstów.



Renata Aleksandrowicz: *Książka w życiu seniorów na początku XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP, 2020, 278 s., (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; nr 196), ISBN 978-83-65741-52-3.



Praca składa się z dwóch części: pierwsza – teoretyczna, wprowadza w problematykę starości na tle przemian społeczno-kulturowych, a druga dotyczy zachowań lekturowych ludzi starszych i jest oparta na badaniach empirycznych. W pierwszej części opisano m.in. psychospołeczne determinanty starości, konsekwencje starzenia się społeczeństw, teorie dotyczące sposobów starzenia się i stylów życia w tym okresie, zajęto się zagadnieniami jakości życia w okresie starości, podjęto refleksje nad miejscem ludzi starszych we współczesnym świecie i funkcjonowaniem tej grupy w społeczeństwie wiedzy. Opisano tu także bariery i zagrożenia, w tym problematykę informacyjnego wykluczenia seniorów, a także możliwości i perspektywy ich e-włączenia. Przedstawiono również specyfikę i postawy seniorów wobec czasu wolnego, a także sposoby jego spędzania. W części drugiej omówiono badania przeprowadzone wśród słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy Uniwersytecie Wrocławskim i przeanalizowano zachowania lekturowe seniorów. Lektura obowiązkowa dla wszystkich bibliotekarzy, bowiem starzejące się społeczeństwo wpływa również na funkcjonowanie bibliotek i to nie tylko publicznych.

URODZINY KACZORA DONALDA!

Opowieści komiksowe z młodym Kaczorem Donaldem

Laureat Oscara, celebryta uhonorowany własną gwiazdą na bulwarze Hollywood – Kaczor Donald – 9 czerwca obchodził swoje urodziny. Po raz pierwszy pojawił się na ekranach kin w 1934 r., szybko stał się również bohaterem komiksów. Dziś nie trzeba go nikomu przedstawiać – tę kultową postać znają mali i dumi. Jest on pozytywnym bohaterem z dzieciństwa, który pomimo wiecznie przesładowanego go pecha, swoją dobrą energią i poczuciem humoru wciąż łączy pokolenia.

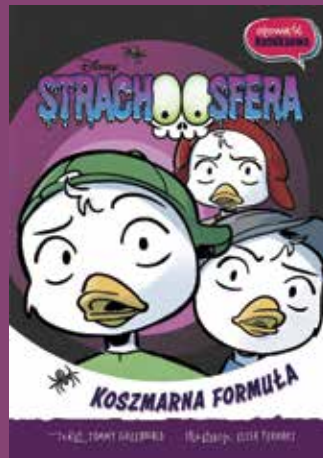
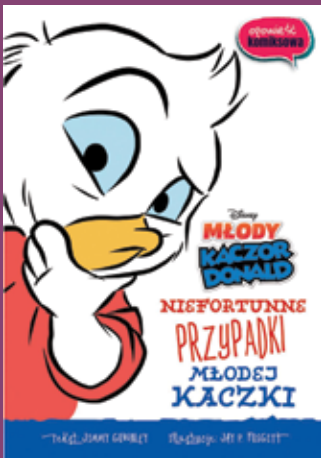
Nakładem HarperCollins Polska 17 czerwca br. do sprzedaży trafiła opowieść komiksowa z młodym Kaczorem Donaldem *Niefortunne przypadki młodej kaczk*, razem z nią ukazały się też *Szpiegomania: Podwójny przekręt* oraz *Strachosfera: Koszmar na formuła*.

Dwie historie z dreszczykiem dedykowane czytelnikom, którzy łatwo nie ulegają strachowi i mocnym emocjom. Wartka akcja trzyma w napięciu od pierwszej do ostatniej strony.

Wszystkie trzy tytuły w serii: „Młody Kaczor Donald” wyróżniają świetne ilustracje na-

WYDANIE

PRZEJŚCI



Młody Kaczor Donald jest wygadana i przedsięwzięcia kaczką, a gdy nad farmę jego ukochanej babci zawiśnie widmo bankructwa, nie cofnie się przed niczym, aby ocalić rodzinny majątek. *Niefortunne przypadki młodej kaczk* to pełna inteligentnego humoru i szalonych zwrotów akcji opowieść graficzna. Gwarantuje 100% zabawy nie tylko fanom komiksów o Kaczorze Donaldzie!

Pozostałe opowieści komiksowe to również duża dawka kapitalnego, wysokiej klasy dowcipu.

wiążące do stylu znanego fanom komiksów o Kaczorze Donaldzie, jego siostrzeńcach, czy bohaterach Myszogrodu. Lektura opowieści komiksowych to prawdziwa uczta i gwarancja rozrywki na najwyższym poziomie dla wszystkich niezależnie od wieku! Doskonała propozycja dla całej rodziny na świętowanie urodzin Kaczora Donalda!

Informacja prasowa

Książkomat w Piasecznie

Pierwszy książkomat w systemie Mak+

Od poniedziałku, 15.06.2020 r. mieszkańcy Piaseczna oraz czytelnicy piaseczyńskiej Biblioteki Głównej mogą korzystać z książkomatu. Jest to pierwsze w Polsce urządzenie do wypożyczania zbiorów oparte na systemie bibliotecznym Mak+. Zapewne z czasem pojawią się kolejne. Biblioteka Publiczna w Piasecznie wprowadza wiele innowacyjnych rozwiązań ułatwiających obsługę czytelników m.in. zapisy online przez formularz na stronie czy dostęp do bazy e-booków Legimi (ok. 60 tys. tytułów). Jednak to książkomat jest długo oczekiwanym rozwiązaniem dla mieszkańców gminy Piaseczno. Całkowity koszt inwestycji to 60 tys. zł – *Urządzenie sfinansowano ze środków gminy Piaseczno, ale zostało zgłoszone do refundacji ze środków z budżetu Unii Europejskiej* – mówi Łukasz Krzysztof Załęski, dyrektor Biblioteki Publicznej w Piasecznie.

Lokalizacja w zabytkowym budynku

Piaseczyński książkomat znajduje się w budynku zabytkowego dworca PKP przy stacji kolejowej. Z tej formy wypożyczenia, w godzinach otwarcia stacji, korzystać mogą podróżni i okoliczni mieszkańcy. Urządzenie jest dostępne przez niemal 20 godzin dziennie, także w weekendy, co umożliwia korzysta-

ny modernizacji w 2015 r. Książkomat idealnie wpisuje się w zadbaną, wyremontowaną przestrzeń poczekalni dla podróżnych. – *Dworzec PKP jest miejscem, które odwiedza mnóstwo osób. Teraz, w drodze do pracy lub szkoły będzie można skorzystać z zasobów naszej biblioteki miejskiej* – mówi Daniel Putkiewicz, burmistrz miasta i gminy Piaseczno.

Jak działa książkomat w Piasecznie?

Książkomat to urządzenie samoobsługowe, do którego czytelnicy mogą zamawiać oraz zwracać zbiory (w tym przypadku książki, audiobooki i filmy) z Biblioteki Głównej, ul. Jana Pawła II 55 w Piasecznie. Wystarczy złożyć zamówienie przez katalog biblioteczny online i wybrać opcję odbioru w książkomacie. Załadunek urządzenia odbywa się raz dziennie, od poniedziałku do piątku do 16.00, a czytelnik ma na odbiór 3 dni robocze. Każdorazowo otrzymuje powiadomienie SMS-em o czekającym na dworcu zamówieniu.

Paczkomat z książkami z biblioteki

Książkomat to idealne rozwiązanie dla osób, które pracują do późna i nie mogą przyjść do biblioteki w godzinach jej otwarcia. Mieszkańcy nie muszą dostosowywać się już do czasu otwarcia biblioteki i mogą odebrać zamówienie w dogodnym dla siebie czasie. Ponadto, jest to bardzo wygodna opcja dla czytelników. Nie tracą czasu na wyszukiwanie pozycji na półce, co w przypadku ponad 30-tys. księgozbioru w bibliotece ma duże znaczenie. Książkomat jest również dobrym rozwiązaniem na czas epidemii. Brak konieczności przyścia do biblioteki, a także brak bezpośredniego kontaktu z bibliotekarzem z pewnością będzie dla wielu osób dogodną opcją. – *Jesteśmy dumni, że nasi mieszkańcy wreszcie będą mogli skorzystać z tak nowoczesnej formy wypożyczeń i zwrotów książek. Wszyscy kochamy czytać, więc jest to prezent dla nas wszystkich* – mówi Sylwia Chojnacka-Tuzimek, zastępca dyrektora i kierownik działu promocji i animacji w Bibliotece Publicznej w Piasecznie.

W planach dyrekcji są już kolejne rozwiązania ułatwiające obsługę wypożyczeń.

Urszula Bąkowska
Biblioteka Publiczna w Piasecznie

Fot. w artykule z archiwum biblioteki



nie z księgozbioru osobom pracującym do późnych godzin nocnych. Lokalizacja nie jest przypadkowa. Dziennie ze stacji korzysta nawet 3 do 4 tys. osób. Piaseczyński budynek dworca z 1934 r. został podda-



SMACZNA BIBLIOTEKA ONLINE

Podsumowanie Tygodnia Bibliotek w Gorzowie Wielkopolskim

Niespotykane potrawy i smaki, podróże i filmy, zagadki i konkursy bez wychodzenia z domu... Biblioteka Pedagogiczna w Gorzowie Wielkopolskim w nietypowy sposób przygotowała wyjątkowe MENU i rozpoczęła XVII Ogólnopolski Tydzień Bibliotek.

W tym roku pod hasłem „Zasmakuj w bibliotece” wyjątkowo bez obecności czytelników i użytkowników z powodu panującej pandemii. Co łączy słodki smak ślazowych karmelków, jedzonych w Bullerbyn z bigosem serwowanym w Soplicowie? Z kim Alicja jadła podwieczorek? Jak zachęcić do czytania w czasie przymusowej izolacji? Po co oszczędzamy wodę? Co się wydarzy w mroku biblioteki? Na takie pytania odpowiadaliśmy wspólnie podczas Tygodnia Bibliotek 2020.

Czas na krótkie podsumowanie!

Wszystkie atrakcje proponowane nauczycielom bibliotekarzem oraz użytkownikom funkcjonowały w wirtualnym świecie. Biblioteczne menu obejmowało 10 różnorodnych aktywności! Podczas ich tworzenia korzystaliśmy z wirtualnych kanałów przekazu. Były to: strona internetowa biblioteki, posty i wydarzenia na Facebooku oraz Instagramie, quizy i zagadki tworzone w aplikacji LearningApps, aż po filmy na platformie YouTube oraz wirtualne prezentacje zbiorów bibliotecznych.

Śniadaniowe emotki

Czy emotikony opisują tylko uczucia? W zaproponowanej przez Elżbę Paternowską Facebookowej zabawie „Film od kuchni” okazało się, że mogą zawrzeć więcej niż słowa, a odgadywanie filmów inspirowanych jedzeniem może grozić wzmocnionym apetytem filmowym.

Na obiad dobry horror i teatr kamishibai

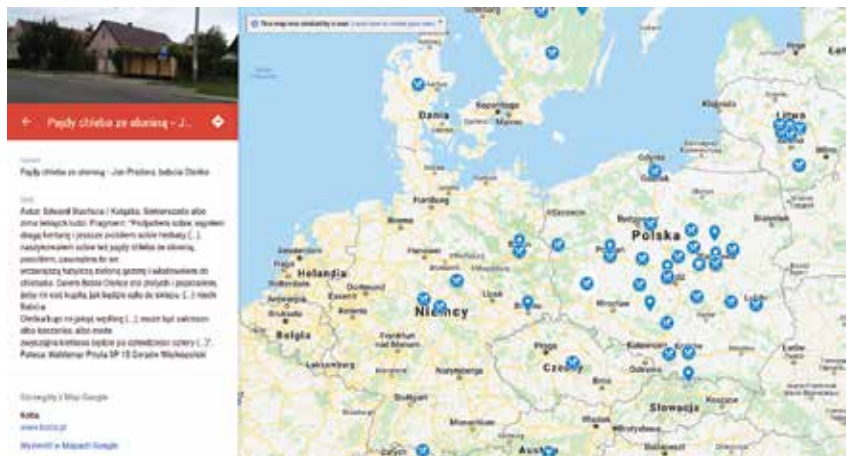
Strasznie zrobiło się w bibliotece za sprawą opowiadania „Horror w Bibliotece” napisanego przez Hannę Ciepiałę. Do dokończenia jej historii zostali zaproszeni wszyscy zainteresowani. Final

literackiej zabawy odbył się pod koniec maja. Wpłynęło 11 krwawych opowieści. Na autorów trzech, najciekawszych historii czekały nagrody – powieści kryminalne oraz nagroda niespodzianka.

Maja Wilczewska zaprezentowała teatr kamishibai, który poruszył niezmiernie ważne tematy – dostępu do wody i poznawania innej kultury, a skierowany był do dzieci i młodzieży. Film można obejrzeć na bibliotecznym kanale YouTube WOM BP Gorzów Wielkopolski.

Z książką przez świat – Kulinarna mapa literackiego świata

Na kolację udaliśmy się we wspaniałą literacką podróż, zapraszając do zabawy bibliotekarzy szkolnych z całej Polski. Honorowy tytuł najbardziej czytanego bibliotekarza przypadł Waldemarowi Pitule ze Szkoły Podstawowej nr 15 w Gorzowie Wielkopolskim (spośród 200 przesłanych pozycji ponad 40 punktów jest właśnie z jego polecenia). Smaków, zapachów jest tam co niemiara – można się dowiedzieć jaka potra-



BIBLIOTEKA - ŚRODOWISKO



wa kryje się pod tajemniczą nazwą Mofongo, co lubi jeść Harry Potter lub poznać smaki kuchni francuskiej utrwalonej w książkach. Od epiki, przez lirykę, a nawet dramata, przez wszystkie kontynenty – to ciekawe spojrzenie na literaturę. W sumie mapę współtworzyło 20 bibliotek szkolnych z całej Polski. Swoich uczniów zmobilizowało do zabawy ponad 30 nauczycieli, a całą pracę koordynowały Monika Żołędziejewska i Anna Giniewska.

Deserowe smaczki i konkurs

Po znakomitych daniach głównych przyszedł czas na desery, jednym z nich był konkurs fotograficzny „Z książką w czasie zarazy”, który zaproponowała Magdalena Janas. Wśród przesłanych zdjęć inspirowanych czytaniem w czasie pandemii najczęściej polubień na FB zgromadziła fotografia Amelii Gałązki.

Nasza biblioteka to nie tylko książki, ważną częścią działalności jest gromadzenie zbiorów dotyczących oświaty regionalnej oraz upamiętnienie niezżyjących już, legendarnych lubuskich nauczycieli. Adam Mickiewicz w *Dziadach* cz. III pisał: *Jeśli zapomnę o Nich – ty Boże na niebie zapomnij o mnie!* W Tygodniu Bibliotek chcieliśmy przypomnieć najmłodszemu, jak wyglądała szkoła ich dziadków i ocalić od zapomnienia sylwetki gorzowskich nauczycieli, np. Teresy Kostrzewskiej-Przanowskiej, Witolda Karpyzy, Zbigniewa Cierkońskiego czy Anny Makowskiej-Cieleń. Działanie zaproponowała Izabela Mądrzak.

Przystawki nie tylko dla nauczycieli i uczniów

Małe porcje zachęcających przystawek zaserwowaliśmy do posmakowania w każdym miejscu i czasie. Która z nich okazała się lepsza mógł ocenić ten, kto spróbował wszystkich czterech. Za sprawą przy-

gotowanych przez Elizę Paternowską i Monikę Żołędziejewską quizów w aplikacji LearningApps było przyrodniczo, tajemniczo, magicznie i mocno kulinarne. Tytuły quizów mówią same ze siebie: „Przyrodniczy miszmasz”, „Magiczna kuchnia”, „Podano do stołu”, „Eliksiry z Hogwartu”.

Najważniejsze jest zaangażowanie!

Nietypowa forma kontaktu sprawdziła się dzięki aktywności i zaangażowaniu naszych odbiorców. Posty na Facebooku dotarły do 19 300 osób (największe zainteresowanie zanotowały „Literacka mapa kulinarnego świata”, „Horror w bibliotece” oraz konkurs fotograficzny), ponad 200 wejść na stronę biblioteki około 150 pobranych aktywności. Promowanie naszych działań na koncie biblioteki na Instagramie zaowocowało prawie 600 wyświetleniami. W nasze wydarzenia zaangażowało się 50 placówek oświatowych, a ponad 100 nauczycieli podjęło wyzwanie i zaproponowało przygotowanie zabaw swoim uczniom i podopiecznym.

W ciągu ostatniego miesiąca naszą stronę na Facebooku polubiło ponad 80 nowych osób (łącznie 1461 obserwujących), strona FB była wyświetlana 1175 razy, zasięg postów na FB przekroczył 11 800. Na uwagę zasługuje aktywność na FB użytkowników gorzowskiej biblioteki, ponieważ 3495 udostępniło posty, komentowało i lajkowało nasze działania.

Smak sukcesu

Największym sukcesem tygodniowej akcji promującej czytelnictwo i zawód bibliotekarza jest poczucie, iż tylko wspólnie z naszymi odbiorcami, bawiąc i ucząc jednocześnie, możemy przyczynić się do poprawy jakości życia. Różne punkty widzenia i wymiana wzajemnych doświadczeń tworzą platformę, na której warto budować przynależność do społeczności kochającej książki. Menu Tygodnia Bibliotek było tak różnorodne i smakowite właśnie dzięki sile i zaangażowaniu odbiorców. Dziękujemy za wspólnie spędzony czas!

Pełna relacja z linkami do poszczególnych działań i wydarzeń dostępna jest na stronie www.womgorz.edu.pl

Organizatorem ogólnopolskiej akcji promującej biblioteki i czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży jest Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

Monika Żołędziejewska
Anna Giniewska



WYRÓŻNIENIE
DOBRE PRAKTYKI
W
motywowaniu
DO
CZYTANIA

ROZBIEGANI ROZCZYTANI

Podczas trwania jednego z Tygodni Bibliotek w Zielonej Górze odbył się happening ph. „Rozbiegani! Rozczytani!”, którego organizatorami były Filie biblioteczne nr 1 i 11 WIMBP im. Cypriana Norwida oraz Stowarzyszenie Zielona Góra Zaczni Biegać. Inicjatywę poprzedził pomysł połączenia idei promocji czytelnictwa oraz zdrowego sposobu życia.

Impreza innowacyjna w naszym regionie okazała się atrakcyjna dla mieszkańców miasta. Najważniejszym jej założeniem była organizacja I Biegu z Książką – rodzinnego biegu drużynowego, którego uczestnikami byli dorośli z dziećmi, a wa-

z treścią swojej książki. Odpowiednio przygotowani uczestnicy wyruszyli w kilometrowy bieg po Parku Piastowskim.

Na zakończenie wszystkim wręczone zostały medale uczestnictwa i dyplomy. Dla zdobywców



BIBLIOTEKA - ŚRODOWISKO



Fot. w artykule z archiwum biblioteki

runkiem udziału było przyniesienie ze sobą ulubionej lektury. I na tym polegało lekkie utrudnienie – każda drużyna biegła z książką :) Ażeby jeszcze bardziej utożsamić się z ulubionym literackim bohaterem, uczestnicy mogli się przebrać za fikcyjne postaci, a drużyna musiała nosić nazwę związaną

trzech pierwszych miejsc przygotowaliśmy zwycięskie puchary, ale bez nagród nie pozostawiliśmy także drużyny, która na metę przybyła jako ostatnia. Ciekawe podarunki przekazaliśmy najlepiej przebranych biegaczom. Dla uniknięcia typowej dla sportu rywalizacji, postanowiliśmy obdarować

również przypadkowo wybranych biegaczy z 7 i 14 numerem startowym.

Zakładaliśmy, że w naszym biegu wystartuje nie więcej niż 100 osób, w rezultacie zainteresowanie było tak duże, że w ostatniej chwili musieliśmy nieco zwiększyć liczbę zarejestrowanych. Do zabawy zachęciliśmy także obdzielając dzieci lizakami, jabłkami i, konieczną dla wszystkich startujących, wodą mineralną.

Tego dnia zorganizowaliśmy również szereg innych atrakcji, m.in. konkurs literacki „Rozczytani!” dla wszystkich zainteresowanych (niekoniecznie zaangażowanych w bieg). Dla najmłodszych animacje związane z promocją czytelnictwa – kalambury, wspólne czytanie, robienie zakładki do książek, pompowanie balonów i malowanie twarzy! Dla dorosłych – stoiska, przy których można było dowiedzieć się więcej o zdrowym stylu życia, dobrej diecie (szczególnie dla diabetyków) oraz o publikacjach dotyczących zagadnień psychologicznych i świadomego rodzicielstwa. Odwiedzającym Park Piastowski w tym dniu towarzyszyły dźwięki muzyki zachęcającej do aktywności na świeżym powietrzu. Było więc zdrowo, książkowo, kolorowo i radośnie!

Happening wymagał od organizatorów sporej pracy, pozyskania sponsorów, wolontariuszy i ludzi dobrej woli do pomocy. Należało zadbać o reklamę medialną, postarać się o pozytywne rozpatrzenie



wszelkie wymogi formalne związane z organizacją tego rodzaju akcji publicznej. Ponadto należało pamiętać o tym, by koszty imprezy nie przekraczały naszych skromnych możliwości. Bez wsparcia wielu instytucji nie udałooby się przygotować wydarzenia, zapewnić bezpieczeństwa i stworzyć dobrych warunków do rozrywki.

Naszym celem było przygotowanie otwartego spotkania dla wszystkich, którzy zechcieli być z nami tego dnia. Był to rodzaj pikniku rodzinnego, któremu sprzyjała piękna majowa pogoda. Ograniczenia regulaminowe i zapisy dotyczyły jedynie biegaczy. W założeniu chcieliśmy pobudzić aktywność ludzi, ich kreatywność i zachęcić do wzmacniania więzi rodzinnych. Wszystkiemu towarzyszyła oczywiście próba zwrócenia uwagi na temat czytelnictwa. Nie chcieliśmy teoretyzować, pragnęliśmy poprzez zabawę i ruch wzmocnić wśród sympatyków książek pewność, że warto swoją postawą dawać innym przykład, jednocześnie zaszczyć wśród nieprzekonanych ideę książki jako nieodzownego towarzysza. Powodzenie akcji udowodniło nam prostą prawdę, że zdrowie fizyczne i aktywność intelektualna to równoważne aspekty życia.

Magdalena Bugaj



planu naszej inicjatywy u władz miasta. Duże doświadczenie w organizacji imprez biegowych Stowarzyszenia ZGZB było niezbędne dla powodzenia przedsięwzięcia. Musieliśmy bowiem spełnić



GRA MIEJSKA

WYRÓŻNIENIE
DOBRE PRAKTYKI
w
motywowaniu
do
CZYTANIA

JAKO FORMA PROMOCJI BIBLIOTEKI W PRZESTRZENI MIASTA

Od kilku lat Miejska Biblioteka Publiczna w Szprotawie w ramach obchodów Tygodnia Bibliotek przygotowuje tematyczne GRY MIEJSKIE. Do udziału zaprasza przedstawicieli lokalnych środowisk: uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, seniorów zrzeszonych w Uniwersytecie Trzeciego Wieku oraz Związku Emerytów i Rencistów, nauczycieli, bibliotekarzy oraz członków Dyskusyjnych Klubów Książki.

Z mieszkańcami z okazji urodzin

Wszystko zaczęło się w 2016 r. Biblioteka w Szprotawie obchodziła wtedy swoje 70-lecie. Z tej okazji chcieliśmy „wyjść” na zewnątrz, do mieszkańców, w przestrzeń miasta. Tematyka gry była oczywiście związana ze szprotawską biblioteką, jej historią, ofertą czytelniczą i księgozbiorem. Jak się potem okazało, była to nie tylko pierwsza gra miejska zorganizowana przez bibliotekę, ale w ogóle pierwsza gra zorganizowana na terenie Szprotawy.

Historia miasta w grze

Grę miejską zorganizowaliśmy także z okazji 750-lecia powstania Szprotawy. Zadania na stanowiskach dotyczyły zagadnień związanych z historią miasta, przyrodą, zabytkami, pomnikami, atrakcjami turystycznymi czy znanymi mieszkańcami. Do współpracy zaprosiliśmy wtedy Muzeum Ziemi Szprotawskiej oraz harcerzy w roli wolontariuszy, którzy przebrali się odpowiednio do tematyki zadania.

Kobiety w literaturze i miejskiej przestrzeni

W 2018 r. została zorganizowana gra pod hasłem „Kobiety w literaturze polskiej”. Chcieliśmy nawiązać do jubileuszu 100-lecia uzyskania przez kobiety praw wyborczych, co nastąpiło w Polsce



▲ Fot. w artykule z archiwum biblioteki



BIBLIOTEKA - ŚRODOWISKO

Poezja i muzyka

W minionym roku do współorganizacji gry miejskiej zaprosiliśmy Szkołę Muzyczną, a sama gra odbyła się pod hasłem „Poezja w muzyce – muzyka w poezji”. Przygotowaliśmy kilka stanowisk, na których głównymi zadaniami było głośne przeczytanie wybranych wierszy polskich poetów oraz odgadnięcie tytułu piosenki granej przez uczniów szkoły muzycznej na różnych instrumentach (skrzypce, saksofon, organy, trąbka). Oczywiście na każdym stanowisku były inne wiersze nawiązujące do muzyki (np. „Pieśń o bębnie” Zbigniewa Herberta, „Skrzypce” Wandy Chotomskiej czy „Piosenka” Leopolda Staffa). Wszyscy byli pod dużym wrażeniem. Współpraca ze szkołą muzyczną okazała się „strzałem w dziesiątkę”.

Przygotowanie gry miejskiej

W organizacji gry miejskiej najwięcej czasu zajmuje wcześniejsze przygotowanie gry, na co składa się m.in.:

- przemyślenie tematyki nawiązującej do literatury czy historii,
- bezpieczne rozlokowanie stanowisk w przestrzeni miasta,
- wymyślenie ciekawych zadań na poszczególnych stanowiskach,
- przygotowanie zaproszeń dla uczestników,
- opracowanie mapek z rozkładem stanowisk.



W Szprotawie zazwyczaj każda bibliotekarka przygotowuje i aranżuje jedno stanowisko tematyczne, które potem obsługuje podczas gry. Sama

gra trwa z reguły od 2 do 3 godzin, w zależności od liczby stanowisk oraz odległości między nimi.

Przebieg gry. Zabawa. Integracja. Promocja

Szprotawskie gry miejskie zawsze rozpoczynamy uroczystym apelem na Rynku przed ratuszem w obecności zaproszonych władz samorządowych. Prezentujemy wtedy dokładnie tematykę gry, omawiamy zasady i rozmieszczenie stanowisk, przedstawiamy drużyny (zazwyczaj 5 – 6 grup po kilka osób). Następnie uczestnicy dostają mapki i przemieszczają się do poszczególnych punktów (każda grupa losowo wybiera swoje pierwsze stanowisko oznaczone cyfrą). Drużyny po odwiedzeniu wszystkich miejsc i zebraniu żetonów (jedno stanowisko – jeden żeton) pojawiają się w miejscu startu, czyli na rynku, gdzie następuje podsumowanie gry i rozdanie dyplomów wszystkim grupom. Wtedy też jest najwięcej emocji, gdyż uczestnicy dzielą się między sobą wrażeniami z poszczególnych etapów, komentując, które zadania były ciekawe, a które trudne lub mało atrakcyjne. I o to właśnie chodzi! O dobrą, twór-



czą zabawę, integrację uczestników bez względu na wiek i doświadczenie, a przy okazji (a może przede wszystkim) o promocję literatury i czytelnictwa w środowisku lokalnym.

A co w roku 2020? Wybór jest oczywisty! Temat gry to polscy laureaci LITERACKIEJ NAGRODY NOBLA. Stanowisk tematycznych powinno być pięć.

Jolanta Wawrzyniak
Miejska Biblioteka Publiczna w Szprotawie

WĘDRUJĄCA BIBLIOTEKA



Wędrująca Biblioteka – pod takim hasłem spotykamy się z dziećmi w żagańskich przedszkolach. Celem wizyt jest umożliwienie dzieciom pierwszego kontaktu z książką. To on rzutuje na stosunek w ich dalszym życiu i czy będą chcieli w przyszłości czytać. Robimy wszystko aby tak się stało.



Raz w miesiącu odbywają się wizyty w poszczególnych placówkach. Mamy przygotowane nowości wydawnicze, maskotki i rekwizyty, które są dodatkowym elementem spotkania.

Dobór literatury dostosowany jest do grupy wiekowej dzieci, panujących pór roku oraz różnych świąt okolicznościowych. Kiedy nadchodzi wiosna, dzieciom czytane są bajeczki oraz wiersze o tej tematyce. Zwykle maluszki siadają na dywanie, na początku pani bibliotekarka opowiada o miejscu jakim jest biblio-

Książka odgrywa ogromną rolę w kształtowaniu osobowości i postaw dzieci. Kiedy zostanie umiejętnie dobrana będzie ważnym elementem samorozwoju. Od najwcześniejszych lat należy rozwijać kulturę czytelnictwa u małych dzieci.

Bajka, opowiadanie, baśń, wiersz dostarczają wiedzy o życiu ludzi, zwierząt, o radości, problemach, lękach i jak sobie z nimi radzić. Dzieci słuchając czytanych utworów rozwijają swoją wyobraźnię, pamięć, uczucia, uczą się jak odróżniać dobro od zła. Kiedy książka jest bogato ilustrowana tym bardziej wzbudza zainteresowanie.

W Żaganiu znajduje się sześć przedszkoli publicznych i tyle samo niepublicznych. Założeniem naszym jest promowanie biblioteki oraz książki w tych instytucjach. Z naszej strony jest to pierwszy krok wzbudzenia ciekawości i chęci odwiedzenia naszej siedziby.



BIBLIOTEKA - SPRAWODAWSKO

Fot. w artykule z archiwum biblioteki



teka, o atrakcjach i przygotowanych zabawach. Potem przychodzi czas na czytanie, przedszkolaki słuchają z dużym zainteresowaniem. Cieszymy się niezmiernie, że potrafią słuchać, widać to z dyskusji bo dobrze zapamiętują treść. Z przyjemnością słucha się wypowiedzi, kiedy tekst dotyczy świąt, świetnie opowiadają o tradycjach rodzinnych w ich domach. Bardzo lubią opowiadać o swoich miłusińskich, kiedy słuchają opowiadań o zwierzętach.

Świetnie można bawić się z wierszami Juliana Tuwima. Jak tylko nadarzą się okazje wykorzystujemy je. Któż nie zna słynnej *Lokomotywy*, jest to idealny sposób na zabawę ruchową. Dzieci śpiewają piosenkę „Jedzie pociąg z daleka”, odwiedzają wszystkie sale i porywają pozostałych do zabawy. Na spotkaniu zawsze wygoszodarowany jest czas na zabawę. Pory roku są inspiracją do kolejnych zabaw. Zimą dzieci siadają na dywanie i ćwiczą jazdę na sankach, wiosną naśladowują śpiew ptaków i radośnie tańczą. Latem przenoszą się nad morze i budują zamki z piasku, a leżąc na dywanie ćwiczą pływanie. Jesień to kolorowe liście spadające z drzew, wtedy dzieci bawią się w podnoszenie i rozrzucanie kolorowych kartek papieru. Na spotkaniu wykorzystujemy rekwizyty (np. jabłko, bucik, koszyczek) i bawimy się w odgadywanie tytułu bajki.

Na koniec spotkania maluszki zapraszane są do biblioteki, gdzie czekają na nie bajki i wiele ciekawych atrakcji. To działa, dzieci pamiętają panią bibliotekarkę, pojawiają się z rodzicami i powiększają grono czytelników.

Alicja Ptańska,
Bożena Maksymowicz
Miejska Biblioteka Publiczna im. Papsusy
w Żaganii

Tylko dla bibliotek!

PAKIET 30 AUDIOBOOKÓW - NIEMAL ZA DARMO!

Audiobook.pl zaprasza do współpracy wszystkie biblioteki. Zapoznaj się z naszą ofertą i zyskaj pakiet 30 audiobooków w świetnej cenie!

30
za
30 zł

Audiobook.pl to sklep internetowy oferujący audiobooki wszystkich wydawców, a także platforma dystrybucyjna audiobooków skierowana głównie do Bibliotek Publicznych. Oferujemy blisko 100% tytułów będących w legalnym obiegu, wydanych w formie CD oraz 70% audiobooków wydanych w plikach MP3 w Polsce.

Zachęcamy Państwa do zarejestrowania się w Strefie Bibliotek, <https://www.audiobook.pl/biblioteki/logowanie> i zapoznania się z naszą ofertą. Zalogowanie do systemu nie niesie ze sobą żadnych zobowiązań.

Każda Biblioteka Publiczna, która dokona rejestracji w naszym sklepie otrzyma możliwość zakupu pakietu 30 audiobooków w promocyjnej cenie 30 zł (czyli 1 zł za tytuł).

Zamówienie mailowe i pytania:

biblioteki@audiobook.pl; tel: 781 776 894, (22) 750-11-10





WARSZATAW
NAPRAZDNIEM
Z
WARSZATAW
METODYKA

Koszalińska Biblioteka Publiczna (KBP) w marcu br. zakończyła remont prawego skrzydła swojej głównej siedziby. Zmodernizowane zostało biuro Europejskiego Festiwalu Filmowego Integracja Ty i Ja oraz dawna wypożyczalnia filmów i książek mówionych, która zmieniła się w nowoczesną salę. Może ona teraz służyć zarówno celom edukacyjnym, jak i kulturalnym. Uroczyste otwarcie Mediateki w KBP miało miejsce 4 kwietnia 2019 r. Pokazne zbiory audio i wideo – dotąd rozproszone – teraz dostępne są w jednym, pięknie zaaranżowanym miejscu. Nie jest to jedynie zwykła wypożyczalnia, ale także przestrzeń do organizowania wystaw, kameralnych koncertów i spotkań, czyli po prostu relaksu przy dźwiękach ulubionej muzyki.

Wnętrze jest jasne, przestronne i funkcjonalne. Zdobi je mural zaprojektowany przez Barbarę Wysmyk, graficzkę i kierowniczkę Działu Promocji KBP, a wykonany przez Macieja Mazurkiewicza koszalińskiego artystę streetartowego z Pracowni Druklin. Autorka podkreśla, że podczas prac nad projektem muralu sugerowała się klimatem oryginalnych malowideł ściennych powstałych w latach 70. XX wieku, które można jeszcze oglądać w Czytelni Regionalnej i dawnej Fonotece KBP. Barbara Wysmyk jest autorką całego projektu modernizacji sali. Dzięki oszczędnej kolorystyce ścian podkreślona została piękna bryła sufitu, charakterystyczna dla modernistycznego budynku biblioteki. Wyposażenie pomieszczenia to proste meble i dodatki w zdecydowanych, wesołych kolorach. Ozdobą wnętrza są żeberkowe kaloryfery pomalowane na jaskrawo żółty kolor. Nad nimi z przedłużonych parapetów powstały siedziska z widokiem na piękny koszaliński park.

a na co dzień – odsłuchiwanie płyt. Można się w tym celu rozsiąść na designerskich fotelach projektu Romana Modzelewskiego i ze słuchawkami na uszach odciąć od świata. – Projekt nawiązuje do dawnej fonoteki, która w Koszalinie niegdyś miała status kultowej – mówi Dariusz Pawlikowski, dyrektor KBP. – Zawsze można było w niej znaleźć nowości muzyczne, więc



Zbiory są wyeksponowane na regałach, jest tu też niewielka scena służąca spotkaniom i koncertom,

dla melomanów była miejscem obowiązkowych odwiedzin. Obecna Mediateka jest przestronna, nowocześnie zaaranżowana i wygodna. KBP ma w swoich zasobach 11 tys. płyt muzycznych (w tym 3 tys. winyli) każdego gatunku i okresu muzycznego, także koszańskich twórców; 3 tys. audiobooków (także słuchowisk i bajek dla dzieci oraz lektur szkolnych), a także tysięcy filmów DVD i 500 VHS-ów. – *Niektórzy nasi czytelnicy potwierdzają, że nie pozbyli się odtwarzaczy wideo i działają one całkiem sprawnie* – uprzedza pytanie o sens gromadzenia tego typu eksponatów dawnej techniki Małgorzata Weiss, kierownik Mediateki. – *Wielu filmów nie da się zdobyć w innej formie, a mamy wśród nich prawdziwe perły kinematografii.* Z Mediateki można też wypożyczyć książki o tematyce muzycznej – albumy, biografie i nowości. Zbiory – osobno muzyczne, filmowe i audiobooki – są podzielone według gatunków, co znacznie upraszcza wyszukiwanie ulubionych płyt czy filmów, a otwarte regały umożliwiają swobodne przeglądanie zawartości półek. Takie też było założenie, by Mediateka była pod każdym względem jak najbardziej dostępna. Jest i coś dla najmłodszych czytelników: bajki, słuchowiska, płyty z piosenkami czy lektury. Wszystko to, co było rozproszone w różnych częściach KBP, teraz znajduje się w jednym miejscu, a zbiory można przeszukiwać w dużej, wygodnej przestrzeni.

W lipcu 2019 r. zmienił się regulamin Mediateki. Można się teraz do niej zapisywać w każdym wieku (wcześniej było to możliwe od lat 13) i wypożyczyć aż



sześć tytułów na tydzień, a nie jak wcześniej trzy na trzy dni. W czerwcu 2019 r. Mediateka wzbogaciła się o 700 filmów, w większości odkupionych od jednej z koszańskich wypożyczalni, która zakończyła działalność. Dzięki temu zbiory filmowe to dziś fantastycz-

na kolekcja tytułów, w tym klasyki kinematografii. – *Ciesz się, że przy ogromnej liczbie i dostępności różnych platform filmowych, tradycyjne wypożyczanie filmów wciąż cieszy się zainteresowaniem* – mówi Małgorzata Weiss. – *W 2018 r. wypożyczyliśmy 488 filmów, w 2019 już 2499.*

Rosnące statystyki wypożyczeń dotyczą też pozostałych zbiorów. I tak np. w 2018 r. wypożyczone zostały 4464 płyty (244 winylowe), w 2019 r. – 6224 (winylowych 507); w 2018 r. wypożyczono 7680 audiobooków, a w 2019 r. – 11 674. Łącznie wypożyczeń w 2019 r. było 18 405 (w 2018 r. – 12 388). – *Myślę, że na ten wynik złożyło się wszystko po trochu* – mówi Małgorzata Weiss. – *I nowa przestrzeń, i powiększenie zbioru, i zmiany regulaminowe. Obserwujemy, że Mediateka zaczyna pełnić funkcję, jaką chcieliśmy jej po tych zmianach nadać – miejsca, do którego fajnie jest przyjść na przykład w wolnym czasie. Najwięcej osób robi to w sobotę, bo Mediateka jest również w tym dniu otwarta, podobnie jak wypożyczalnia. Często przychodzą do nas młodzi ludzie przesłuchać nowe płyty, melomani poszperać na półkach, konesery dobrego kina. Rodzice na czas wypożyczania książek lub korzystania z czytelni zostawiają tu dzieci, które słuchają na przykład bajek.*

Przestrzeń ma służyć mieszkańcom miasta jako: miejsce spotkań autorskich, warsztatów, lekcji bibliotecznych oraz zajęć dla seniorów, osób niedowidzących i z niepełnosprawnościami (spotkaniom większym, jak i kameralnym). Sala wyposażona jest w sprzęt potrzebny do przeprowadzania szkoleń (na ok. 60 osób): rzutnik, whiteboard, flipchart i telewizor. Będzie przeznaczana również na wynajem.

W 2019 r. w Mediatece odbyło się kilka wydarzeń kulturalnych, m.in. spotkania z cyklu „Z archiwum koszańskiego rocka” z lokalnymi muzykami, dwie edycje „Giełdy Płytowej GraMuzyka” – imprezy cieszącej się ogromnym zainteresowaniem nie tylko koszańskich melomanów, wystawy poświęcone twórczości fotografa Tomasza Majewskiego oraz podsumowujące Good Vibe Festiwal. Gościł w niej także Hirek Wrona. Niedawno sala posłużyła spotkaniu autorskiemu Magdy Omilianowicz, autorki książki *Mistrzyni kamuflażu. Jak piją Polki*, oraz Ireny Śliwińskiej, psycholożki klinicznej. Odbyło się ono w ramach Tygodnia Bibliotek (8-15 maja), oczywiście w formule online (zostało nagrane i udostępnione na kanale YouTube KBP).

Zapraszamy więc wszystkich do Koszalina.

Anna Makochonik

Felieton



Ten „morderca” nie ma serca

Jeszcze przed koronawirusem byliśmy zapracowani „do utraty tchu”, marzyliśmy, aby mieć więcej czasu dla siebie, dla rodziny, przyjaciół. Aby tak po prostu częściej usiąść w spokoju i odpocząć. Nagle zaskoczył nas fakt epidemii, potem pandemii i z dnia na dzień zostaliśmy zamknięci w naszych domach. Sytuacja dla nas nietypowa, musieliśmy zostać w domu i zmierzyć się nie tyle z nadmiarem czasu, bo przecież pracowaliśmy zdalnie czasami w dłuższym wymiarze godzin, ale z kumulacją wszystkich domowników w tym samym czasie... a wtedy, cóż, po pierwszej euforii wspólnego leniuchowania, gotowania, czytania, muzykowania, etc., powoli nadchodził STRES... za dużo nas i za długo razem... I dzisiaj słów kilka o NIM – cichym „mordercy” naszego pandemicznego jestestwa.

Nasze emocje podczas kwarantanny były podobne – od zachwyty bycia w domu do strachu, złości, frustracji, apatii, przemęczenia i niestety ostrych przypadków depresji. A wiadomo jesteśmy różni i różnie reagujemy na stres. Na nasz stan wpływało również to, czy przebywaliśmy w domu sami, czy z domownikami. Jeśli w czasie izolacji ktoś był sam, wtedy pojawiały się różnorodne objawy prowadzące do depresji: płaczliwość, zaleganie w łóżku do

południa, brak energii, obniżone samopoczucie... na takie stany narażeni byli głównie seniorzy i osoby samotne. Niemożność wyjścia do sklepu, na spacer, do sąsiadki, dodatkowo potęgowały złe samopoczucie. Ale i odwrotnie, podobne stany pojawiały się u osób w gwarnych, dużych rodzinach, chociaż tutaj najczęściej cichaczem skradało się rozdrażnienie przez duże R i frustracja przez duże F.

Każdy z nas w okolicznościach, które nas ostatnio spotkały musiał sobie znaleźć pewien obszar, jak się potocznie mówi „żeby nie zwariować” i aby podstępny „morderca” naszej duszy uciekł gdzie pieprz rośnie. Fakt, że uciekamy od nieprzyjemnej nam rzeczywistości w inne światy: muzyki, tańca, literatury, gier, filmów etc., jest rzeczą jak najbardziej naturalną. Chcemy być tam gdzie jest nam dobrze... a każdy z nas ma, a przynajmniej powinien mieć, swoją oazę i swój drugi świat. Mój syn, po ostrej jeździe zdalnego nauczania i wyczerpujących egzaminach ósmoklasisty zaczął buszować bez „opamiętania” w świecie gier. Nie zawsze byłam zadowolona, ale nie zabraniałam, stwierdziłam, że mu się to należy, odstresował się zdecydowanie, a dodatkowy plus był taki, że szlifował swój angielski. Moja przyjaciółka z kolei oddała się namiętno-



ści oglądania filmów na Netflixie, a inna całkowicie odleciała na punkcie upiększania ogrodu, fajnie myślę sobie... a ja? cóż, pozostałam wierna mojej wielkiej miłości, czyli literaturze. Zresztą takich zakochanych jak ja jest więcej... a fenomenem jest to, że książka potrafi zmiażdżyć wręcz czasami tego „mordercę” zwanego stresem.

I skupię się teraz na książkowej terapii antypandemicznej, która staje do walki z „mordercą”... Podobno w czasie pandemii czytamy więcej... tak przynajmniej twierdzą sondaże Empiku. Koronawirus wymierzył niesamowity cios rynkowi książki. Przesunięcia i opóźnienia w premierach, odwołane spotkania autorskie, mniejszy popyt w księgarniach stacjonarnych. A z drugiej strony rozruch w księgarniach internetowych i nawał zamówień internetowych... I tutaj chwala technice, narzędziom i nośnikom... może ta branża ma szansę obronić się gospodarczo? (to pytanie z serii optymistycznych). Trafiłam jakiś czas temu na artykuł – materiał empiryczny, w którym przeanalizowano rynek w kilkumiesięcznym okresie pandemii. I tak pokrótce...

Jeśli chodzi o książki drukowane, największy wzrost, bo aż o 260%, zaliczyły wydawnictwa dedykowane dzieciom w wieku 3-5 lat [...] to sugerować by mogło, że stawiamy na rozwój naszych dzieci w tym okresie [...] Na drugim miejscu znalazła się literatura piękna obca (230%), a podium zamykają tytuły skierowane do młodzieży (200%). Dalej znalazły się kategorie: kryminał/sensacja/thriller (198%), rozwój osobisty (150%), fantastyka (140%), poradniki (116%). Cieszy fakt dobrego miejsca literatury młodzieżowej, bo to trudny i wymagający odbiorca.

A jakie książki czytamy, my Polacy? Tutaj fakty mnie zasmuciły, bo podobno kobiety najczęściej sięgały w czasie pierwszych miesięcy pandemii po książki z serii *365 dni* Blanki Lipińskiej (o zgrozo!), po-

tem już lepiej, bo kryminały Remigiusza Mroza (ups! fenomen Mroza przetrwa chyba każdą pandemię?). U mężczyzn natomiast na trzecim miejscu znalazła się fantastyka, a królowały reportaże i literatura faktu. Oznacza to, że zależy nam na eskapistycznej funkcji literatury, czyli na ucieczce od rzeczywistości, a z drugiej strony próbujemy zrozumieć to, co się aktualnie dzieje. Część czytelników, których nazwę „oswajaczami zarazy”, zainteresowani byli książkami o zarazach. Tutaj dziesięciokrotnie częściej niż rok wcześniej w Empiku kupowana była *Dżuma* Alberta Camusa, a wśród bestsellerów internetowych księgarń znalazła się również *Miłość w czasach zarazy* Marqueza. Wniosek, że być może ta część pandemicznych czytelników to na dzień dzisiejszy „badacze”, którzy albo są już czytelnikami wyrafinowanymi i czytają dla przypomnienia, albo dopiero rozsmakują się w literaturze pięknej. A co na to twórcy? Piszą dalej, jak chociażby Szczepan Twardoch i Łukasz Orbitowski, którzy rozpoczęli np. pisanie humorystycznej opowieści *Na zarazę Zarazek*.

Wokół słyszy się, że w czasie pandemii koronawirusa mamy więcej czasu, aby czytać. Życzyłabym sobie abyśmy czytali więcej, więcej i więcej... To zdecydowany pozytywny, który działa terapeutycznie i antydepresyjnie. Książka niech dalej edukuje (bo w końcu nowy rok szkolny mamy), niech będzie lekiem na nudę, a równocześnie w wymiarze pandemii, środkiem łagodzącym niepokój i wszechobecny stres. A czas przed nami przecież trudny. Nie dajmy się stresowi – „mordercy bez serca”, ale z sercem wchodźmy w świat literatury. To na pewno jakaś droga ratunku dla Nas... i światelko w pandemicznym świecie.

Olga Nowicka

Miejska Biblioteka Publiczna w Chranowie

Już w sprzedaży nowa publikacja w „Serii Historycznej”

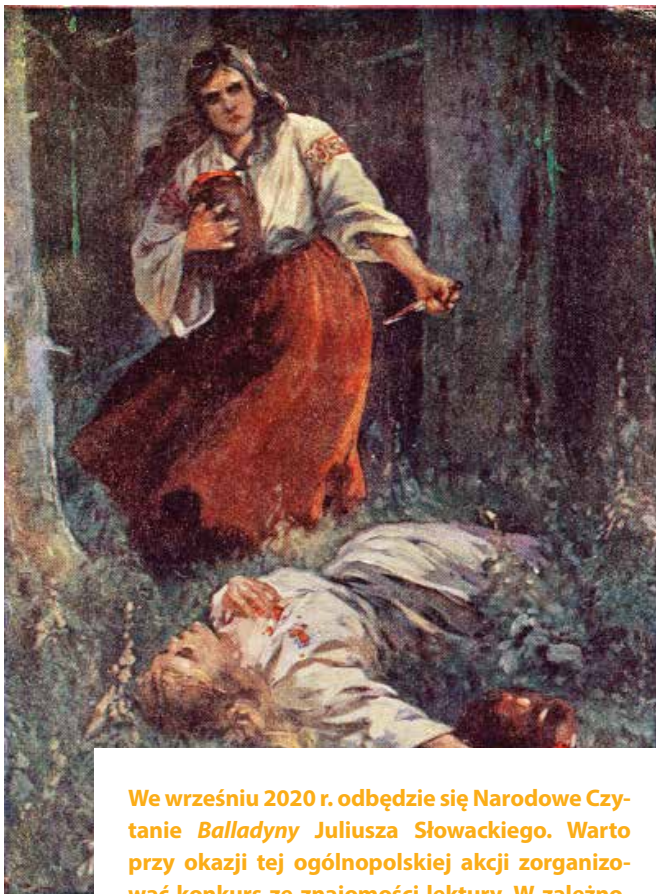
Andrzej Mężyński

Józef Grycz (1890-1954) - organizator polskiego bibliotekarstwa

Biografia Józefa Grycza, najwybitniejszego organizatora bibliotekarstwa polskiego w początkach XX wieku, opisuje jego wkład w tworzenie dziedzictwa kulturowego, w szczególności w budowę sieci bibliotek publicznych. W publikacji wykorzystane są dokumenty stanowiące spuściznę Józefa Grycza i jego żony Alodii Kaweckiej-Gryczowej oraz cenne archiwalia znajdujące się w Bibliotece Jagiellońskiej, Bibliotece Kórnickiej, Bibliotece Archiwum Akt Nowych, Bibliotece Narodowej. Źródła te nie były do tej pory wystarczająco wykorzystane i opisane, a mają kluczowe znaczenie dla historii polskiego bibliotekarstwa.

Zamówienia: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP (<http://www.sbp.pl/sklep>; sprzedaz@sbp.pl)





We wrześniu 2020 r. odbędzie się Narodowe Czytanie *Balladyny* Juliusza Słowackiego. Warto przy okazji tej ogólnopolskiej akcji zorganizować konkurs ze znajomości lektury. W zależności od uznania organizatora, realizacja konkursu może mieć formę pisemnego testu lub quizu, jak również może odbyć się na zasadzie „Wielkiej Gry”. Wówczas uczestnicy dokonują losowego wyboru pytań. Zwycięzcą konkursu zostaje osoba, która udzieli najwięcej poprawnych odpowiedzi.

Pytania:

1. W którym roku i gdzie została napisana *Balladyna*?
2. Kiedy i gdzie *Balladyna* ukazała się drukiem?
3. Z ilu aktów składa się *Balladyna*?
4. Jakie marzenia ujawnia Filon Pustelnikowi?
5. Jakiej narodowości był Kostrzyn?
6. Co za dziwne stworzenie z mgły i galarety. Kto i o kim wypowiada te słowa?
7. W jakim celu Kirkor udał się do Pustelnika?
8. Jakiej rady, dotyczącej wyboru żony, udzielił Pustelnik Kirkorowi?
9. W jaki sposób w *Balladynie* funkcjonuje motyw jaskółki?
10. Jakimi cechami wyróżniają się Skierka i Chochlik?
11. W jakich okolicznościach Goplana spotkała Grabca?
12. Po pocałunku Grabca Goplana snuje plany ich wspólnych spotkań. Jaka jest odpowiedź mężczyzny?
13. Kim jest Goplana?
14. Jakie polecenie, dotyczące Grabca, wydaje Goplana Chochlikowi?
15. W której scenie po raz pierwszy pojawia się Balladyna?
16. Gdzie rozgrywa się akcja utworu.
17. Jaką funkcję w zamku Kirkora pełni Kostrzyn?
18. Kto i dlaczego nazywa Balladynę przeklętą?
19. Jakich zbrodni dopuściła się Balladyna?
20. Na jakich burmistrzów Balladyna wydała wyrok śmierci i w jaki sposób mieli oni zostać straceni?
21. W jaki sposób Balladyna ułaskawiła buntowników?
22. O jakim dziwnym zjawisku rozmawiają Kanclerz z Wawelem?
23. Jaką przysięgę składa Balladyna przed rozpoczęciem rozpraw sądowych.
24. Kim był ojciec Grabca?
25. W jaki sposób Balladyna ukrywa krwawe znamię na czole?
26. Jakiego koloru oczy i włosy miała Balladyna?
27. W jaki sposób ginie Pustelnik?
28. Jakiego koloru oczy i włosy miała Alina?
29. Czego symbolem jest korona Lecha?
30. Jakich owoców podczas uczyty zażądał Grabiec?
31. Dlaczego Balladyna mdleje podczas uczyty?
32. Kto był oskarżycielem w sprawie śmierci Kostryna?
33. Komu poeta dedykował *Balladynę*?
34. Jakie – według Pustelnika – było pochodzenie korony Lecha?
35. Kim był Pustelnik w przeszłości?
36. W jaki sposób Balladyna wytłumaczyła matce zniknięcie Aliny?
37. W co zamieniła Grabca Goplana?
38. Ile lat żył Pustelnik samotnie w puszczy?
39. Z czego wykonany był wianek Goplany?
40. Czego symbolem, na czole Balladyny, była krwawa plama?

Balladyna

Juliusza Słowackiego.

Konkurs czytelniczy



WARSZATA METODYKA

41. W jaki sposób Kirkor postanowił sprawdzić wierność Balladyny?
42. Jakie funkcje pełnią na uczcie wydanej przez Balladynę, Chochlik i Skierka?
43. W jakich okolicznościach matka Balladyny straciła wzrok?
44. Z jakiego kraju – według teorii Kostryna – miała pochodzić Balladyna?
45. Kto był pomysłodawcą malinowego konkursu?
46. Czym głosem mówiła Goplana, gdy Balladyna ponownie przyszła na miejsce zbrodni?
47. Jaki – według Pustelnika – jest lek na usunięcie krwawej rany Balladyny?
48. Dlaczego Goplana postanowiła udać się na północ wraz z kluczem żurawi?
49. W jaki sposób Balladyna uśmierciła Kostryna?
50. Kto był oskarżycielem w sprawie śmierci Aliny?

Odowiedzi:

1. *Balladyna* powstała w Genewie, jesienią 1834 r.
2. Dzieło ukazało się drukiem w Paryżu, w 1839 r.
3. Z pięciu.
4. Marzy o pięknej pannie, na wzór antycznej bogini.
5. Pochodził z niemieckich ksiąząt.
6. Słowa te wypowiada Grabiec o Goplanie.
7. Chciał zasięgnąć jego rady w kwestii wyboru żony.
8. Poradził mu, aby ożenił się z prostą dziewczyną.
9. Według Pustelnika jaskółka wskaże Kirkorowi przyszlą żonę; Wdowa opowiada Kirkorowi, że na widok Aliny jaskółki głośno świergoczą, a przed Balladyną chowają się do gniazd; wianek Goplany wykonany jest z jaskótek.
10. Skierka wyróżnia się pracowitością, a Chochlik jest leniwy.
11. Pewnego dnia rybacy wyrąbywali przerębel na jeziorze. Jeden z nich, Grabiec, spadł prosto na jej łóże na dnie jeziora. Przestał oddychać, więc nieprzytomnego wyrzuciła na brzeg, ale się w nim zakochała.
12. Grabiec nie zgadza się na spotkanie, gdyż twierdzi, że kocha Balladynę i właśnie z nią umówił się tego wieczoru.
13. Rusałką, królową fał Gopła.
14. Nakazuje tak popłatać drogi Grabcowi, aby nie mógł spotkać się z Balladyną.
15. Scena trzecia, akt 1.
16. W okolicach jeziora Gopła.
17. Dowódca warty zamkowej.
18. Pustelnik po odkryciu zbrodni przez Balladynę nazywa ją przeklętą i prorokuje jej karę.
19. Zabiła Alinę, Grabca, Kostryna; współuczestniczyła w zabójstwie Galona, poleciła zabić Pustelnika, przyczyniła się do zabójstwa Kirkora.
20. Na Kuriera i Pismo. Mieli zostać powieszeni na dzwonię wieży zamkowej.
21. Zmienia karę śmierci na wyrwanie języków i połamanie szczęk.
22. O leżącej za kluczem żurawi dziewczynie.
23. Przysięga być sprawiedliwą.
24. Bałwierzem i organistą.
25. Pod czarną wstążką; twierdzi, że jest to znak żałoby po śmierci siostry.
26. Czarne oczy i czarne włosy.
27. Zostaje powieszony.
28. Fiołkowe oczy i jasne włosy.
29. Symbolem polskości.
30. Malin.
31. Gra Chochlika na flecie sprawia, że ożywa duch Aliny, zbrodniarka mdleje ze strachu i przerażenia.
32. Lekarz.
33. Zygmunтови Krasieńskiemu.
34. Otrzymał ją od Scyty, jednego z biblijnych Trzech Króli.
35. Królem Popielem III.
36. Ucieczką z jakimś młokosem.
37. W wierzbę.
38. 20.
39. Z jaskótek.
40. Zbrodni.
41. Wysłał zapieczętowaną skrzynię z poleceniem, aby jej nie otwierała, aż do jego przyjazdu.
42. Chochlik – królewski minister, Skierka – nadworny błazen.
43. Wyrzucona z zamku podczas burzy, traci wzrok od pioruna.
44. Trebizonty.
45. Wdowa za podszeptem Skierki.
46. Aliny.
47. Ożywienie siostry.
48. Czuje się winna zabójstw, które sprowokowała, kierując się miłością do Grabca.
49. Zatrutym po jednej stronie nożem rozcięła chleb i tę zatrutą połowę podała Kostrynowi.
50. Filon.

Bernardyna Banaś



na kierunku informacja naukowa i bibliotekoznawstwo

na studiach: I stopnia (licencjackich),
II stopnia (magisterskich)

Specjalizacje magisterskie

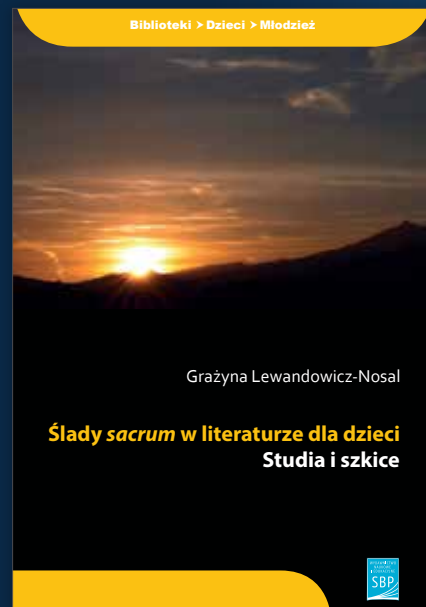
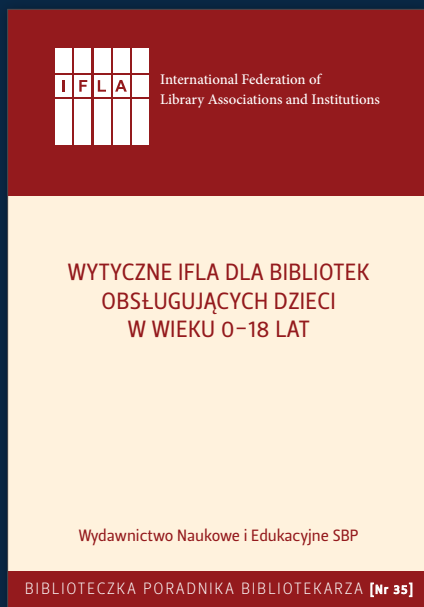
- ➔ architektura informacji i wiedzy
- ➔ dziedzictwo kulturowe
- ➔ edytorstwo
- ➔ informacja i komunikacja w instytucjach kultury
- ➔ organizacja i zarządzanie bibliotekami
- ➔ zarządzanie informacją i wiedzą

Podyplomowe

- ➔ bibliotekoznawstwo



Nowości Wydawnictwa Naukowego i Edukacyjnego SBP



Zapraszamy do sklepu:
www.sbp.pl/sklep; sprzedaz@sbp.pl